Wiek Nowy

Nr. 7511. Rok XXVI.

Sobota 10. lipca 1926.

Popularny dziennik ilustrowany.
Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 20 gr.
Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 9·50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13·—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . Zł. 6·—
Adres: „WIEK NOWY“ Lwów, ul. Sokoła 4. — Tel. Nacz. Redaktora 35-70. Redakcji 16, Dyrekcji 28-90. Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Wielka katastrofa kolejowa na linji Warszawa-Kraków.

Zderzenie dwóch pociągów pospiesznych.

REZOLUCJA KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Pomoc rządowa dla drobnego handlu i przemysłu.

Warszawa. (Pat.). Sejmowa komisja budżetowa zakończyła dziś obrady nad sprawozdaniem Najw. Izby kontroli państwowej o wykonaniu budżetu za rok 1924. Komisja w wyniku przeprowadzonej dyskusji uchwaliła **szereg rezolucji, zmierzających do usunięcia stwierdzonych niedomagań.** Referentem na plenum został poseł Rymar.

W dalszym ciągu komisja rozpatrywała na podstawie referatu posła Łażewskiego wniosek Z. L. N. w sprawie rządowej pomocy **kredytowej dla drobnego handlu i rzemiosła.** Uchwalono rezolucję,w zywająca rząd do uruchomienia specjalnie na ten cel przeznaczonego w P. K. O. kredytu do wysokości 2 miljonów złotych z tem, aby kredyt ten był jeszcze powiększony.

ZJAZD CHIRURGÓW POLSKICH.

Warszawa. (Pat.). Wczoraj w klinice chirurgicznej Uniwersytetu warszawskiego nastąpiło uroczyste otwarcie 23 Zjazdu chirurgów polskich. Zjazd otworzył prof. Leśniowski, powołując na asesorów profesora Schramma ze Lwowa i prof. Jurasza z Poznania. Uczestnicy zwiedzili zakłady fabryczne magistra Klavego. Popołudniu wygłoszono szereg referatów.

WYCIECZKA WĘGIERSKA W WARSZAWIE.

Warszawa. (Pat.). Wczoraj przybyła tu z Krakowa wycieczka literatów i dziennikarzy węgierskich, urządzona staraniem klubu „Patria“. Na dworcu oczekiwali wycieczkę przedstawicieli Związku literatów i dziennikarzy i ministerstwa spraw zagranicznych. Po śniadaniu goście zwiedzili cytadelę. Pod krzyżem Traugutta uczestnicy złożyli kwiaty, które otrzymali. Udano się następnie pod pomnik Mickiewicza, gdzie złożono wieniec. Przemówienie w imieniu wycieczki wygłosił ks. Bliszner. Wycieczka składa się z 40 osób.

NOWY SPISEK NA KEMALA PASZĘ.

Londyn. (Pat) Dzienniki donoszą z Angory, że Mustafa Kemal Pasza wydał zarządzenia, mające na celu stłumienie knowań różnych niezadowolonych kół politycznych. Policja wykryła **nowy spisek, mający na celu usunięcie Kemala Paszy. Aresztowano 30 osób.**

Święto słoniny w Anglji.

Mieszkańcy miasta Dymow w pobliżu Londynu kultywują stary oryginalny zwyczaj. Każdego roku obnoszą dokoła wsi dwa połcie słoniny i ofiarowują je małżeństwu, które potrafi dowieść, że w ciągu ostatniego roku nie sprzeczało się z sobą ani razu. Dowód ten przeprowadza się na sposób postępowania sądowego, w którem biorą udział jako sędziowie wybitni angielscy pisarze.

O DALSZE ZAPOMOGI SOWIECKIE NA STRAJK.

Berlin. (Pat) Generalny sekretarz angielskiego Związku górników Cook przybył tu, aby konferować z **przedstawicielami rosyjskich (czytaj: komunistycznych) górników w sprawie dalszych zapomóg.**

JUŻ SIĘ ZAGNIEŻDŻAJĄ W AFRYCE.

Berlin. (Pat) „Voss. Zeitung“ donosi, że w odpowiedzi na zapytanie rządu Rzeszy, skierowane do rządów Anglji i Włoch w sprawie anglo-włoskiego układu, dotyczącego Abisynji, rządy te dały zadowalającą odpowiedź co do możliwości **organizowania przez Niemców przedsiębiorstw gospodarczych w zachodniej Abisynji.**

NIE CHCĄ PŁACIĆ KOMORNEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) W Paryżu odbył się wczoraj wielki wiec lokatorów przy udziale kilkunastu tysięcy ludzi. Na wiecu tym **uchwalono nie płacić w bieżącym miesiącu komornego na znak protestu przeciwko świeżo przez rząd wydanej nowej ustawie mieszkaniowej.** Ustawa ta pozbywa prawie zupełnie lokatorów dotychczasowych ulg mieszkaniowych w dziedzinie wysokości komornego i wolności najmu.

Z poparciem prawicy.

Niewłaściwa forma. — Poziom dyskusji konstytucyjnej. — Pro i contra. — Porachunki.

Forma, pod jaką projekty zmiany Konstytucji weszły przed forum obrad sejmowych, nie **może odpowiadać „wybredniejszym“ wymaganiom parlamentarnym.** Należało się przecież, żeby ktoś w imieniu rządu projekty te zaproponował. Gdyby bowiem inicjatywa wyszła była od Sejmu, to wszystko byłoby w porządku, ponieważ jednak z inicjatywa wystąpił rząd, chcąc w ten sposób wyciągnąć konsekwencje z majowego przewrotu, należało się, ażeby rząd wpierw projekt ten zalecał i uzasadnił. Tak się dzieje na świecie i tak powinno było być i u nas.

Gorzej się stało, że dopiero w trakcie dyskusji zabrał głos min. Makowski raczej dla wyjaśnienia.

Dyskusja nad zmianą Konstytucji odznaczała się nietyle wysokim poziomem, ile poważnym tonem. Jeśli chodzi o całokształt dyskusji, to, jak wiadomo z depesz, przedstawiał on się zgodnie z przewidywaniami, a raczej obserwacjami, na tem miejscu wypowiedzianemi: **lewica w opozycji do rządu lewicowego, prawica udzielająca mu poparcia i to nawet bardzo wydatnego,** o ile chodzi o argumenty.

Słusznie zarzucono prawicy, że przecież ona spowodowała te wszystkie niedomagania w obecnej Konstytucji, z któremi obecnie sama walczy, sama zresztą usunęła to, co chce teraz wprowadzić, choć poseł Głąbiński przestrzegał przed zbyt częstą zmianą Konstytucji.

Na baczną uwagę zasługuje **przemówienie posła Dubanowicza,** jako że sam pracował wydatnie nad obecnie obowiązującą Konstytucją i że jest przywódcą grupy najbardziej przeciwnej marsz. Piłsudskiemu. Zaznaczył on jednak, że **społeczeństwo musiałoby się załamać w swej sile żywotnej, gdyby po tak obfitym przelewie krwi ciała ustawodawcze nie pokonały w sobie porywów małostkowych** i nie przyłożyły ręki do rzeczywistego uzdrowienia parlamentu.

Poseł **Głąbiński** uznał też, zasadniczo sprzeciwiając się władzy dekretowania przez Prezydenta, że w pewnych wypadkach powinno Prezydentowi przysługiwać prawo normowania stosunków niecierpiących zwłoki, w czasie, kiedy Sejm nie obraduje.

Wywody opozycji lewicowej były raczej efektowne, niż przekonywujące. **Fajerwerki posła Daszyńskiego lśniły dawnym, wiedeńskim** — powiedzmy — blaskiem, ale to nie były argumenty rzeczowe. „Masa ludu nie rozumie tego, co się dzieje po przewrocie“ — powiedział poseł Daszyński. Czy ja wina? Tych, którzy na tę masę oddziaływują. Pewnie, że wszechwładza rządu byłaby złem, ale należało w właśnie w takiej mowie powiedzieć, **jak daleko sięgać może ingerencja rządu w dziedzinie ustawodawczej.** —

„Piast“ ulżył sobie też przez usta posła Kiernika, który **pomścił złośliwościami klęskę przywódcy tego stronnictwa,** a do rzeczy samej nie wiele powiedział.

Demonstracyjnie niemal wypowiedziało się przeciw projektowi stronnictwo chłopskie, tak, iż rząd premjera Bartla znalazł się chwilowo w **arcyniemiłej sytuacji, że ma poparcie prawicy, choć chce być lewicowym.** Tak się już nieraz w Polsce zdarzało.

Dyrektorskie dole i niedole.

GŁOS DŁUGOLETNIEGO DYREKTORA GIMNAZJALNEGO O T. ZW. „PORZĄDKACH“ WARSZAWSKICH W SZKOŁACH.

II.

Pomińmy jednak kwestję owych dwóch złotych i weźmy pod rozwagę ten wypadek, że stanie się zadość intencji rozporządzenia i do kasy państwowej wpłynie dochód „n“ razy po 2 złote, co w sumie, biorąc na uwagę szkoły średnie tylko, dać może w Polsce w jednym miesiącu 500, czy 1000 złotych, a w roku 6 — 12 tysięcy złotych. W zakładzie zostanie zatem zarówno dyrektor, jak i pan Józef, czy Maciej, **a braknie jednego z profesorów, i to na cały szereg godzin.** Jak wszyscy wiedzą — w tego rodzaju wypadku rozpisuje dyrektor zastępstwo, przy którem nie obejdzie się bez obarczenia go przynajmniej jedną lub dwoma godzinami nadprogramowej pracy, która znów pociągnie za sobą nocne ślęczenie nad pisaniną i robieniem wykazów, spadają-

48

PIOTR BENOIT.

ALBERTYNA

Powieść.

Przełożył Leon Sternklar.

(Ciąg dalszy).

Odkąd niepogoda czyniła nam niemożliwem używanie terasy, tutaj piliśmy herbatę. Ale już dłużej aniżeli piętnaście dni, z powodu wiadomych wypadków, nie korzystaliśmy z tej sposobności, aby się tu schodzić razem.

— Brr, rzekł Franciszek, trąc ręce, zmarzłem, co się zowie, tam na górze. Chciałbym się napić filiżanki herbaty. Co za słota!

Deszcz ulewny bił o czarne szyby okien. Rynny otaczały nas ciemną siecią, z której się rozlegały gdyby żałosne skargi.

Dałam znak Marji. Wkrótce stały na stole filiżanki i imbryczek do herbaty.

— A Kamila? zapytał Franciszek. Czy nie należy jej zawołać?

Podczas gdy ja stawiałam na kredensie nakrycia, przeznaczone do jutrzejszego śniadania, weszła do sali Kamila, którą Franciszek zawołał. Na twarzy jej błąkał się uśmiech bojaźliwy, jak gdyby żebrała o spojrzenie lub życzliwe słowo. Udawałam, że tego nie spostrzegam.

Rozmawiali ze sobą, popijając herbatę. Nie pamiętam już, o czem mówili. O rzeczach małej wagi.

Wybiło pół do siódmej, gdy powstała z miejsca.

— Dokąd idziesz, zapytał Franciszek.

— Wdziać mój płaszcz nieprzemakalny.

— Jakto, chcesz udać się na pocztę w tak straszną słotę?

— Zależy mi na tem tem bardziej, że być może jutro wieczorem nie będę mogła się tam udać, a chcę prosić dyrektora, aby mi przysłał nasze listy i dzienniki przez swego siostrzeńca, który posiada rower.

— Czy chcesz, abym pojechał zamiast ciebie?

Już dawno nie uczynił jej takiej propozycji. Poznałam, jak ta uprzejmość uszczęśliwia blednie dziecko. Odpowiedziała wesoło: ci nawet towarzyszyć mi. Poczekajmy, aż

— Pod żadnym warunkiem. Zabraniam będziesz zupełnie zdrów i gdy pan będziesz mniej palił. Do widzenia, mamo.

Stała jeszcze na progu, mając wkrótce zniknąć w cieniach nocy.

— Kamilo, szepnęłam wtedy, Kamilo.

— Czy masz dla mnie jakieś zlecenie, mamo?

— Nie... nic.

Powróciłam znów do srebra stołowego. Nie widziałam nawet, jak wyszła ze sali.

Na dworze słychać było sapanie motoru, który wprawiała w ruch. Potem, gdy ten hałas znikł w oddali, rozpoczął się znów plusk deszczu, nieubłagany i jednostajny.

Franciszek usiadł obok kominka. Ośmieliłam się rzucić spojrzenie ku niemu. Siedział nieruchomy, mając łokcie oparte na kolanach, a twarz ukrytą w dłoniach. Wydawał się pogrążony w głębokiej zadumie.

Tymczasem polano płonące wypadło i pokryło blachę przed kominkiem mnóstwem rozpalonych aż do białości węgli, które potoczyły się aż na podłogę.

Marja rzuciła się, aby naprawić to nieszczęście. Słyszałam, jak wydała nagle okrzyk.

— O, proszę panią, proszę zobaczyć!

— Cóż takiego?

— Buciki pana. W jakim stanie one są.

— To prawda, rzekł Franciszek.

I równocześnie wyciągnął nogę. Ukazał się bucik jego płócienny szary, cały pokryty plamami żółtawemi, pochodzącemi od tłustości.

— Skąd to się wzięło do krocset djabłów?

— Czy pan chce, abym próbowała wyczyścić te plamy?

— Szkoda trudu. Te buciki już i tak nie były wiele warte.

Mała służąca oddaliła się. W pół godziny później przybyła, by nakryć stół i zostawiła nas znów samych. Zdawało mi się w tej chwili, że Franciszek przytłumia westchnienie.

Gdy na zegarze ściennym wybiło pół do dziewiątej, Marja wróciła do sali jadalnej.

— Proszę panią, rzekła, już jest pół do dziewiątej... A panienki jeszcze niema z powrotem... Czy mam mimo to podać rosół?

XVI.

Franciszek siedział wciąż na tem samem miejscu nieruchomy, z głową pochyloną ku kapturowi kominka.

— Zaczekaj jeszcze chwilę, odpowiedziałam Marji.

Czy ta mała wieśniaczka czuła, że nadciąga wiatr, który ma ze sobą przynieść katastrofę? Zamiast wrócić do swej kuchni, pozostała na miejscu, oparta o drzwi, i nie przestawała spoglądać na mnie oczyma pełnemi trwogi.

Przystąpiłam do okna i otworzyłam je. Musiałam je jednak natychmiast napowrót zamknąć. Burza wtargnęła do pokoju. Ciężka zielona umbra lampy wiszącej, uderzając o wieniec kandelabrów dokoła, wydała żałosny jęk.

(C. d. n.).

cych codziennie na głowę Dyrekcji jak z rogu obfitości.

O jakości i ilości tych najprzeróżnorodniejszych wykazów, które najczęściej muszą być „bezzwłocznie“ wykonane, a już dość rzadko w „ciągu dni trzech“ albo jednego tygodnia, pomówimy kiedyś oddzielnie. Na razie dla przykładu nadmienimy fakt autentyczny z przed kilku miesięcy, kiedy to dyrektorowie w całem państwie naszem musieli obliczać z elektrycznym pośpiechem powierzchnię nietylko sal szkolnych, korytarzy, ale i miejsc, które w okólniku nazwano „wygódkami“ i którego to wyrazu niejeden z dyrekcorów z Małopolski wprost nie rozumiał. Intencją ostateczną okólnika miało być ponoś jakieś daleko idące ograniczenie miejsca, przeznaczonego na naukę szkolną, i zapobieżenie na przyszłość wszelakiej rozrzutności w szafowaniu przestrzenią, użytą na cele naukowe.

Pomińmy jednak wszelkie względy na osobę dyrektora, na jego zadanie główne, boć przecież ustawa sanacyjna z grudnia omal nie „uchyliła“ jego stanowiska, pozostawiwszy mu jako dyrektorskie wynagrodzenie aż... niespełna 48 złotych, a wróćmy do rozpoczętej rzeczy, do onego dnia pierwszego w miesiącu, który przypadł na szkołę.

Nieobecnego mistrza-specjalistę matematyka, czy filologa, historyka, a choćby i wszechkaligrafa, śpiewaka lub nauczyciela pracy ręcznej, zastępuje mistrz od innego fachu, albo uniwersalny pan dyrektor, w każdym razie ktoś, komu jest dość daleko jeszcze do specjalności w danym fachu, a jeszcze dalej do metodycznego prowadzenia takiej lub innej lekcji. Ostatecznie upłynie przepisana godzina, bądźto na przebaraszkowaniu jej z młodzieżą, bądźto na traktowaniu całkiem odmiennego przedmiotu. W rezultacie, dzięki skarbowemu zarządzeniu, zakład poniósł uszczerbek, bo następuje strata, deficyt w nauce szkolnej, której nie powetuje zysk dla skarbu kilku, czy nawet kilkunastu tysięcy złotych w roku. Bez wątpliwości wszelkie dorywcze zastępstwa powodują również rozluźnienie karności szkolnej, która, podobnie jak sama nauka, chroma poważnie w naszych czasach z przeróżnych przyczyn, o których nie mamy zamiaru mówić w tym artykule.

Asens tych moich wywodów? Zupełnie jasny i logiczny!

Dajmy pokój tym nieustannym „porządkom“ i nie wprowadzajmy nowalijek w guście omówionej. Pilnujmy i dbajmy o rzeczy istotne, oszczędzajmy tam, gdzie potrzeba, nie płaćmy miljonów całych na rozjazdy wszelakiego rodzaju „kontrolerów“, instruktorek, nie stwarzajmy posad i całych urzędów, które same nie wiedzą, na co zostały powołane do życia, istniejące zaś posady obsadzajmy ludźmi z pełnem zawodowem wykształceniem, szukajmy ludzi z powołaniem do danego zawodu, a wówczas aparat państwowy i szkolny pójdzie składnie i zniknie potrzeba mnożenia sił urzędniczych w nieskończoność. Tem samem zaś polepszy się byt materjalny pracownika państwowego i ilość zużywanego papieru na okólniki, wykazy, objaśnienia wielokrotne wydanych zarządzeń, cofanie ich lub zmienianie spadnie do minimum. Jeżeli wydaje się „od zielonego stolika“ jakieś zarządzenie, to, o ile nie jest się skończonym fachowcem, należy się poinformować bez najmniejszej ujmy dla swej powagi, tam, gdzie potrzeba czy dane zarządzenie ma sens w praktyce, czy też go nie posiada, oraz, czy dane zarządzenie nie przyniesie nieproporcjonalnie większej szkody, aniżeli pożytku.

Śledząc treść rozmaitych zarządzeń drobnostkowych, mimowoli przychodzi nam na myśl obraz człowieka, który, straciwszy jedną zapałkę, wyświeca całe pudełko zapałek, aby odnaleźć swą zgubę. Nie traćmy więc energji na błahostki, bo nie starczy nam zapasu jej na rzeczy istotne.

Cyprjan.

Masoński skandal w Sowietach.

LOŻA „ASTREA“ W LENINGRODZIE SPELUNKĄ ROZPUSTY. — HYPNOTYZOWANIE MŁODYCH KOBIET DLA CELÓW GWAŁTU. — ARESZTOWANIE ARYSTOKRACJI BAŁTYCKIEJ. — KOMPROMITACJA KOMUNISTÓW.

(t) Od dłuższego czasu podejrzywały władze sowieckie, że w Leningrodzie istnieje silnie zakonspirowana loża masońska. Były poszlaki, że główną rolę w tej sprawie odgrywają b. arystokraci, dziś zmiecenie przez dyktaturę proletarjatu baronowie bałtyccy. Bardzo charakterystyczne było to, że władze bolszewickie dopatrywały się w tej masońskiej organizacji spiskowego działania politycznego. Wszystkie jednak usiłowania wywiadu politycznego G. P. U. nie dawały żadnego rezultatu.

Dopiero tajemnicę tę wyświetlił przypadek. Oto, wyszło na jaw, że w pewnym hotelu leningrodzkim znajduje się tajny dom schadzek młodych kobiet. Do wykrycia tej spelunki rozpusty przyczyniły się liczne wypadki śmiertelnych poronień u młodych dziewcząt, zazwyczaj znajdujących się pod wpływem tajemniczego hypnotyzera. Wreszcie lekarze ustalili, że na tle tych niesamowitych poronień musi istnieć jakaś organizacja, zajmująca się hypnotyzmem dla uwodzenia dziewcząt i młodych kobiet. Wszystkie bowiem zahypnotyzowane chore jednakowo, objawiały jakiś tajemniczy zakaz wypowiedzenia prawdy. Dopiero po mozolnem śledztwie wywiadowcy G. P. U. zdołali natrafić na seans spirytystyczny.

Jakież jednak było zdziwienie, gdy lokal tych hypnotycznych doświadczeń był właściwie ową tak długo poszukiwaną lożą masońską. Loża ta nosiła nazwę — „Astrea“. Została ona założona jeszcze w 1923 r. Na czele loży stał mistrz, znany rosyjski prawnik Ostromow-Kiriczenko-Watson. Do loży tej jako główni przedstawiciele rosyjskiej masonerji należeli baron Osten-Drizen, Ara-Gredinger i wielu innych.

W lokalu aresztowano kilkanaście osób — a wśród nich kilka bardzo przystojnych młodych dziewcząt. Właśnie odbywał się „ceremoniał“ przyjmowania nowych członkiń do loży. Kobiety te były zupełnie obnażone, mając tylko narzucone przez głowę długie powłóczyste welony muszlinowe. Wszystkie były już zahypnotyzowane.

Władze sowieckie ustaliły, że te seansy masońskie raczej były nadużyciem seksualne m,aniżeli nosiły właściwy charakter masonerji. Po przejrzeniu skonfiskowanych ksiąg loży i „dzienników“ wielkiego mistrza okazało się, że loża ta była prócz tego dochodowym przedsiębiorstwem. Wszyscy członkowie wpłacali regularne wkładki miesięczne, oraz dość wysokie jednorazowe wpisowe.

Bardzo ciekawe jednak jest to, że pomimo, tej oczywistej kryminalnej cechy loży, „Astrea“ utrzymywała stosunki z zagranicznemi lożami we Włoszech i w Niemczech, otrzymując z Medjolanu i Berlina znaczne dotacje pieniężne.

Wydane w tej sprawie oficjalne komunikaty sowieckie informują czytelników sowieckich bardzo mętnie. Raczej przebija się tendencja zatuszowania pewnych osobliwych szczegółów.

Wykrycie masońskiej loży w Leningrodzie — nie odbyło się jednak bez kompromitacji szeregu wybitnych członków komunistycznej partji. Czy za pośrednictwem orgjastycznych ceremonjałów masoni zdołali ustalić z komunistami polityczny kontakt i w jakim kierunku — właśnie bada to obecnie specjalna komisja śledcza władz rządowych i partyjnych.

Aresztowania b. baronów wzbudziły zrozumiałą sensację w Sowietach i zagranicą wśród rosyjskiej emigracji.

podkreślenie.

Zaklęty samochód.

JEST TO TEN SAM SAMOCHÓD, W KTÓRYM ZAMORDOWANO ARCYKS. FRANC. FERDYNANDA.

Po zamordowaniu w r. 1914 austrjackiego arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i jego małżonki w Serajewie — auto, w którem krytycznego dnia jechali, przeszło w posiadanie — generała Potiorka. Po wojnie czerwonolakierowane auto nabył lekarz dr. Srskie, jednak sprzedał je wkrótce, gdyż zdarzały się mu stale nieszczęśliwe wypadki i uważał je za zaklęte.

Następny nabywca nieszczęśliwego auta bogaty kupiec bośniacki przypłacił posiadanie go życiem, gdyż na pierwszej wycieczce auto przewróciło się a on zginął pod kołami.

Auto do tego czasu przechodziło z rąk do rąk, a ostatnio nabył je pewien lekarz bośniacki, który zamierza użyć go do służby pocztowej. Jednak ludność nie zamierza korzystać z dobrodziejstwa takiej komunikacji, i na widok przejeżdżającego czerwonego auta żegnają się zabobonnie — chcąc tem „złe“ odpędzić.

Straszne morderstwo w Jordanowie.

ROZSZALAŁY OJCIEC TOPI WŁASNE DZIECI I SAM SOBIE ŻYCIE ODBIERA.

Jordanów, 5 lipca.

(kap.) Emerytowany urzędnik kolejowy Antoni Babik, popełnił straszne morderstwo, topiąc w studni dwoje swych dzieci, poczem sam pchnięciem noża w serce pozbawił się życia. Dla przeprowadzenia śledztwa zjechała na miejsce zbrodni policja z p. Knyszem na czele. Stwierdzono, że stosunki familijne były u Babika wysoce naprężone. Dokładnie tła zbrodni i samobójstwa dotychczas nie wyjaśniono. Jednak z pozostawionego przez Babika listu, który jest całkowicie bezsensowny, można wnosić, że denat przed dokonaniem zbrodni postradał zmysły.

Dziewczyna, która spadła do kosza preclarza.

I CO Z TEGO WYNIKŁO?

(st.) Ciekawe powikłania miłosne, zaczęte oryginalnym wypadkiem, zajmują obecnie mieszkańców rumuńskiego miasta Tighina: Młoda wieśniaczka, służąca u bogatego obywatela, podczas czyszczenia okien straciła równowagę i spadła z III piętra na ulicę. Na szczęście przechodził tamtędy młody handlarz precli, niosąc na plecach wielki kosz ze swym smacznym towarem. Dziewczyna wleciała do kosza, obalając preclarza, który zwichnął sobie przytem ramie.

To oryginalne „spotkanie“ miało niecoczekiwany skutek. Preclarz, zamiast się gniewać, spojrzawszy na wdzięki służącej, prezentujące się w koszu, zapłonął naglą miłością. Oprócz precli — złamało się i jego serce.

Zawiązana w tak oryginalny sposób znajomość ze „spadłą z nieba“ bogdanką, dopro-

Pomnik Chopina w Warszawie.

W Paryżu ukończył obecnie znakomity rzeźbiarz polski Wacław Szymonowski pomnik nieśmiertelnego mistrza tonów Fryderyka Chopina. Pomnik ten stanie w Warszawie w Alejach Ujazdowskich przed Belwederem. Do budowy pomnika czynione są już energiczne przygotowania.

wadziła wkrótce do tego, że preclarz objawił zamiary małżeńskie. Ale tu znów zaczęły się powikłania: Syn służbodawcy, który dotychczas na służącą nie zwracał uwagi, zainteresował się żywo jej przygodą i — osobą, a wreszcie objawił chęć ożenienia się z nią.

Nadspodziewanie — ojciec dziewczęcia dał młodemu bogaczowi odpowiedź odmowną, oświadczając, że woli widzieć córkę żoną biednego przekupnia, bo szczęście jej będziee w ten sposób lepiej zapewnione niż w nierównym związku. Natomiast córka — skłonna jest serce oddać „paniczowi“, a preclarzowi dać kosza (oczywiście nie tego, do którego wleciała).

Niezwykła ta historja, pewna groteskowych powikłań, żywo zajmuje ludność Tighiny, która robi zakłady na temat, kto zwycięży: młody bogacz, czy preclarz?

Lwy na ulicach Rzymu.

WA[illegible]ŻNIERÓW Z KRÓLAMI DŻUNGLI.

(b) Na placu Cremone w Rzymie, w dzień targowy, usadowił się wśród bud i kramów jarmarcznych z artykułami żywności cyrk z menażerją, posiadającą kilka wspaniałych okazów lwów. W wirze przygotowań do przedstawienia wieczornego, przywiązano lwy na łańcuchach do drewnianych pali. Widocznie jednak zapachy, dochodzące z placu targowego, tak podrażniły podniebienie zgłodniałych bestyj, że urwały nagle krępujące je łańcuchy i rzuciły się na plac. Rozległy się okrzyki przerażenia zgromadzonej publiczności i chłopów. Wszystko rzuciło się do ucieczki. **Dwa lwy i trzy lwice, rozbiegły się w różnych kierunkach.** Jeden z lwów skoczył na stojącego w pobliżu konia, ale odstraszony jego przeraźliwym krzykiem, puścił swoją ofiarę. Zaatakował jeszcze następnie dwa woły, ale bez skutku.

Tymczasem jedna z lwic, nasyciwszy się już przechadzką po ulicach miasta, wróciła do klatki, z której uciekła. Druga zaś pożarła kota, którego chwyciła na progu jakiegoś domu, ku rozpaczy przerażonej dozorczyni. Jeden lew wdarł się do jakiegoś domu **i usadowił się spokojnie na balkonie.**

W końcu przywołano poskromicieli i karabinierów, którzy stoczyli formalną walkę z bestjami, aby je zagnać do klatek. Dyrektor cyrku, Farinacci, przybył na miejsce wypadku, gdy wszystko było już skończone.

Za grzechy matki

odpokutowała jej niewinna córka.

STUDENTKA UNIWERSYTETU OFIARĄ PRZESĄDÓW BARBARZYŃSKICH.

Miasteczko Rychwał w pow. słupeckim przed paru dniami stało się terenem niezwykłej w swoich okolicznościach tragedji, spowodowanej wypadkami, które sięgają dwudziestu lat wstecz.

Onegdaj wieczorem mieszkańców Rychwała zelektryzowała wiadomość o śmierci samobójczej

studentki uniwersytetu

panny Natalji K., córki miejscowego zamożnego obywatela. Panna K. po rozmowie ze swoim narzeczonym, również studentem, powróciła do domu, objawiając niezwykłe zdenerwowanie. Zamknęła się w swoim pokoju, po upływie jakiejś pół godziny domownicy usłyszeli huk rewolwerowego wystrzału. Kiedy siłą otworzono drzwi, ujrzano dogorywającą już,

pławiącą się we krwi pannę Natalję.

Natychmiastowa pomoc lekarska na nic się już nie zdała.

Pozostawiony przez nieszczęśliwą ofiarę list wyjaśnia najbliższym okoliczności i powody popełnionego zamachu. Jest to splot nader tragicznych wydarzeń, które sięgają

młodości matki panny Natalji,

będącej dzieckiem nieślubnego łoża.

Przed 20-tu mniej więcej laty obywatel i rolnik miasteczka Rychwała, dla celów majątkowych ożenił się z niejaką Anną B., która

miała nieślubną córeczkę.

K. dziecko to przyjął za swoje i mała Natalja do ostatniej chwili nie wiedziała o tem, że faktycznie nie jest on jej ojcem.

Przed rokiem na uniwersytecie warszawskim poznała studenta pana N. Zrodziła się między niemi sympatja, która z czasem przeszła w głębsze uczucie. Pan N. oświadczył się o rękę panny Natalji i począł bywać w ich domu już w charakterze narzeczonego. Zdawało się, że szczęściu dwojga młodych nic już nie stoi na drodze.

Niestety, tak jednak nie było. Oto nie wiedzieć, jakim sposobem p. N.

dowiedział się o pochodzeniu swej narzeczonej.

Snać miłość jego nie była zbyt wielką, skoro nie przezwyciężyła tej wieści. N. wobec niewiedzącej o niczem dziewczyny, wystąpił z całym szeregiem nieuzasadnionych pretensji, oświadczając jej w końcu, że z powodu zatajenia przed nim historji jej przyjścia na świat,

uważa się za zwolnionego od danego słowa.

Wiadomość o grzechu matki w połączeniu z małostkowością i brakiem serca narzeczonego, wywarła na p. Natalji tak piorunujące wrażenie, że targnęła się na swoje życie.

Z trzeciej Sekcji.

WALKA O PERUKĘ, CZYLI DWIE REGINY.

Pani Regina Katz, 35-letnia małżonka kupca na Zniesieniu, jest wielce pobożną osobą i jako taka, wedle zwyczaju chasydów, nie nosi własnych włosów, lecz perukę. Jest to nawet, nawiasem powiedziawszy, noszenie bardzo wygodne. Nie podlega modzie, kupuje się raz perukę i nosi do końca życia. Włosy z peruk nie siwieją i nie wypadają, nie musi się ich farbować, ani używać kosmetyków, można nawet siedzieć w jednym pokoju, podczas gdy fryzjerka czesze perukę w drugim pokoju.

Nietylko ta niewinna peruka, ale wogóle cała postać pani Reginy Katz jest oddawna solą w oku jej sąsiadki, również noszącej imię Reginy, Roch, zwanej Tennenbaum, żony kelnera, liczącej lat 38.

Dnia 3 maja br. spotkały się obie Reginy na drodze przed bożnicą w Zniesieniu. Regina Roch, zwana Tennenbaum, postanowiła zwyczajem Indjan amerykańskich zdobyć skalp nieprzyjaciółki. Z okrzykiem wojennym „Ty złodziej w peruce!“ rzuciła się znienacka na Reginę Katz. Zanim napadnięta zdołała się ustawić w pozycji obronnej, zdarła jej dzielna Regina Roch, zwana Tennenbaum, perukę i groźnie nią, jako skalpem wojennym, potrząsając, podrapała drugą ręką przeciwniczkę po twarzy i pobiła pięścią po głowie. Regina Katz sromotnie uciekła z placu boju — ścigana przez zwycięską Reginę, która za uciekającą w popłochu nieprzyjaciółką posłała kilka pocisków. Mimo, że nie rzucała tomahawkiem indyjskim, lecz zwykłymi kamieniami, trafiła uciekającą 3 razy w plecy. Perukę, podartą w czasie walki w strzępy zatrzyała na znak zwycięstwa.

Strona pobita poczęła czynić przygotowania do srogiego odwetu. Przedewszystkiem widzac, że sobie sama nie zdoła dać rady z silniejszym wrogiem, posanowiła pozyskać sojuszników. Udało się jej zdobyć pomoc w osobie lekarza sądowego, który jej wydał świadectwo, stwierdzające, że z powodu doznanych uszkodzeń nie jest zdolna do pracy przez 1 dzień. Ponadto przyszedł jej w pomoc prokurator.

Onegdaj odbyło się przed sędzią dr. Jamińskim ostateczne spotkanie obu Regin ze Zniesienia. Tym razem szanse zwycięstwa przechyliły się zupełnie na stronę dyszącej zemstą Reginy Katz. Nic dziwnego, skoro miała za sobą nietylko wydatną pomoc swego adwokata, ale i funkcjonarjusza prokuratury dra Sołtysika. Oskarżona broniła się, jak lew, musiała jednk ulec znacznej przemocy i przyparta do muru, zniewolona była wysłuchać sędziego skazującego ją na 4 dni aresztu z zamianą n 12 zł. grzywny, oraz zapłacenie pobitej Reginie odszkodowania za ból.

Co się tyczy pretensji odszkodowawczych za zniszczoną perukę, odesłał sędzia Reginę Katz na drogę cywilną. (R).

Jubileusz „Wieku Nowego".

— III. —

(d.). Wśród nadesłanych nam depesz i listów gratulacyjnych z powodu Jubileuszu, pomiędzy już poprzednio wymienionymi, otrzymaliśmy następujące:

Warszawa. Szanownej redakcji „Wieku Nowego" przesyłam z okazji obchodu 25-lecia szczere życzenia dalszej skutecznej pracy na polu uświadomienia politycznego i narodowego szerokich mas ludowych miejskich i wiejskich. Z wyrazami prawdziwego poważania

Dr. Stanisław Głąbiński.

• • •

Warszawa. Z okazji jubileuszu na ręce Redaktora Laskownickiego ślę serdeczne pozdrowienia.

Poseł Artur Hausner.

• • •

Uczestniczę całem sercem w dzisiejszej radości „Wieku Nowego" i cieszę się, że mogę dać wyraz przekonaniu, że najprzeważniejsza część naszego społeczeństwa żywi dla JWPanów uczucia prawdziwego uznania i szczerej wdzięczności. Za Waszą ćwierćwiekową szlachetną pracę patrjotyczną, obywatelską i społeczną, za sianie uczciwego ziarna w serca i dusze wielkich mas czytelników, za Waszą wytrwałą, dzielną i zawsze szlachetną kresową służbę narodową. Szczęść i błogosław Boże w dalszej tak pięknej i pożytecznej pracy! Panu — Czcigodny Panie Prezesie — życzę przy tej sposobności, ażebyś w najdłuższe lata i w czerstwem zdrowiu cieszył się dalszym potężnym rozwojem „Wieku Nowego" i najpiękniejszemi owocami wielkiej, twórczej pracy Swojego życia.

Tadeusz Rybicki.

• • •

Kraków. Z okazji 25-lecia istnienia „Wieku Nowego" składam Panu Prezesowi najgorętsze życzenia by pismo Jego osiągnęło rekordową liczbę prenumeratorów jako najpopularniejsze w całej Polsce.

Bronisława Rychter-Janowska.

• • •

Warszawa. Wspominając miłe czasy współpracownictwa życzę Wydawnictwu dalszego rozwoju, redaktorowi Laskownickiemu składam hołd.

Kazimierz Pollack.

• • •

Poczuwam się do miłego mi obowiązku całej Redakcji przesłać na ręce JWPana Prezesa życzenia dalszej tak, jak dotychczas, owocnej pracy. Sercem i rozumem jestem z Wami. Za Waszą zacność, patrjotyzm i obywatelskość — niech tych kilka słów, złożonych Redakcji i Jej światłym kierownikom przezemnie, „człowieka z brzegu", będzie dalszą zachętą w pracy.

Zygmunt Korczyński.

• • •

Cześć pracy i zasłudze! Życzenia, aby pod tą firmą i sztandarem „Wiek Nowy" obchodził 100-letni jubileusz.

Marjan Andrzejowski, radny m. Paryż. Spółce miljona, sobie ogryzka — życzy wzruszona Filia paryska!

Jasieński, Janusz Laskownicki.

• • •

Oświęcim. Z okazji Waszych srebrnych godów przesyłam Ci Kochany Bronku najserdeczniejsze życzenia wraz z pozdrowieniem dla redaktora Szenderowicza

Orłowski.

• • •

Na ręce Pana Prezesa zasyłamy jak najserdeczniejsze życzenia dalszego rozwoju „Wieku Nowego"

Dyrekcja Akc. Banku hipotecznego.

• • •

Racz Panie Prezesie przyjąć najszczersze życzenia z powodu tak rzadkiego jubileuszu „Wieku Nowego".

Kieszkowski,
Wicekonsul brazylijski.

• • •

Szanownej Redakcji „Wieku Nowego", jako szermierzowi idei demokratycznej, przesyłamy serdeczne życzenia do srebrnych godów dziennikarskich.

Prezydjum Żydowskiego Klubu mieszczańskiego, dr. Ozjasz Wasser, prezes, Dyr. Henryk Süsser, wiceprezes, Inż. Henryk Orlean, sekretarz.

• • •

W 25-lecie wydawnictwa „Wieku Nowego" składamy na Twoje ręce Czcigodny Panie Prezesie życzenia, by Najwyższy użyczył Ci dopilnować pięćdziesięciolecie wydawnictwa, aby było ono, jak dotychczas, ostoją pokrzywdzonych

Za lwowskie Tow. ochrony lokatorów Sozański, Gryglaszewski, Aszkenazy.

• • •

Nie mogąc z powodu złego stanu zdrowia uczestniczyć w dzisiejszej uroczystości, zasyłam tą drogą najserdeczniejsze życzenia jak najlepszych wyników w pracy i dalszego rozwoju dziennika, który, poczęty przed 25 laty w imię obywatelskiej służby, pełnił swą chwalebną i szczytną misję bez zarzutu, ku pokrzepieniu serc, ku wzmożeniu i pogłębieniu narodowych i państwowych ideałów

Mieczysław Opałek.

• • •

Z okazji 25-letniego jubileuszu istnienia i wydawnictwa „Wieku Nowego" składamy wyrazy czci i wielkiego uznania dla pracy na polu dziennikarstwa polskiego. Szczere życzenia dalszego rozwoju i wszelkiej pomyślności dla Czcigodnej Redakcji, Dyrekcji i Właścicieli składamy na ręce JWPana Naczelnego Redaktora, Bronisława Laskownickiego: Niech żyje „Wiek Nowy".

Prezydjum kongregacji kupieckiej Jan Sudhof, prezes, Jan Kadernóżka, sekretarz.

• • •

Z okazji 25-lecia istniena Wielce Szanownego pisma przesyłamy życzenia dalszego trwałego rozwoju ad multos annos.

Za naczelnictwo M. straży pożarnej K. Spaczyński.

• • •

Z okazji 25-letniego jubileuszu składamy serdeczne gratulacje i życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra polskiej idei demokratycznej i postępowej.

Związek akademickiej młodzieży zjednoczeniowej, Leopold Kram, prez., Dorota Karniołówna, sekr.

• • •

Z okazji 25-lecia przebogatej, a niezmiernie pożytecznej działalności publicystycznej „Wieku Nowego", poczuwamy się do miłego obowiązku złożyć niniejszem wyrazy najgłębszego uznania oraz najserdeczniejsze życzenia, by „Wiek Nowy" i Czcigodny Twórca długo jeszcze pełnić mogli Swą szczytną misję cywilizacyjną na Kresach Rzeczypospolitej.

Za redakcje „Zjednoczenia oraz „Rozwagi", dr. Henryk Schipper, naczelny redaktor.

• • •

Pozwalm sobie na ręce Wielce Szanownego Pana Redaktora przesłać serdeczne życzenia wszelkich pomyślności i dalszego powodzenia zarówno dla dziennika-jubilata, jakoteż dla członków Redakcji.

Dr. Karol Trawiński.

• • •

Wielce Czcigodnemu Panu Redaktorowi i całej zacnej Redakcji najszczersze życzenia brylantowego jubileuszu zasyłają

Bolesławowie Pobój Gurscy, Aniela Gozdawa Osuchowska, Hel. Gurska.

• • •

Stali czytelnicy „Wieku Nowego" przesyłają z okazji święta „25-lecia" serdeczne „Szczęść Boże!"

Michałowie Parylakowie.

• • •

Serdeczne i szczere życzenia w dniu jubileuszu z całą rodziną składa

Aleksander Bieniecki.

• • •

Jasło. Wielce Szanownej Redakcji i Administracji z okazji jubileuszu nasze serdeczne życzenia pomyślności i dalszego rozwoju Szanownego pisma zasyłają starzy prenumeratorowie

Karolowie Kuhnowie.

• • •

Łącząc się w uroczystem Święcie Szanownego pisma, najszczersze życzenia

Anna Augustynowiczowa,
Marja Czemerýńska.

(C. d. n.).

WINA RIEDLA

Ucieczka aresztanta z pociągu.

Był to fałszywy porucznik.

(d) Przed kilku dniami donieśliśmy, że lwowska policja na ulicy aresztowała podejrzanego porucznika W. P. Jak stwierdzono później, był to znany działacz ukraiński Michał Chudec, rzekomy inżynier a właściwie dezerter z I pułku saperów, stacjonowanych w Sandomierzu. Przez kilka miesięcy Chudec ukrywał się w Królestwie, a obecnie na bruku lwowskim zjawił się jako porucznik.

Po przeprowadzonych tu dochodzeniach, ubiegłej środy Chudec był eskortowany przez żandarma do Przemyśla. Gdy pociąg zajeżdżał na dworzec przemyski, Chudec skorzystał z chwilowej nieuwagi żandarma, wyskoczył z pociągu i zbiegł.

Mimo natychmiastowych poszukiwań w mieście i okolicy Chudeca nie odszukano. Ucieczka jego świadczy o tem, że ma on na sumieniu liczne grube przewinienia, za które spotkałaby go dotkliwa kara.

DNIA 8 LIPCA WYSZEDŁ W ZMIENIONEJ FORMIE
pod red. KAZIMIERZA WIERZYŃSKIEGO
PRZEGLĄD SPORTOWY
TYGODNIK ILUSTROWANY, POŚWIĘCONY
:: WSZELKIM GAŁĘZIOM SPORTU ::
OBOK BOGATEJ TREŚCI ZAWIERA
WARUNKI WIELKIEGO
KONKURSU Z 100 NAGRODAMI
CENA EGZ. 30 GROSZY
PRENUMERATA KWARTALNA ZŁ. 3·50
18 9

Gorsząca scena w Zamarstynowie.

Posterunkowy i policjant gminny pobili ciężarną kobietę, a jej męża zakuli w kajdanki.

Rakarz tymczasem uprowadził psa.

(d) Gmina Zamarstynów, sąsiadująca ze Lwowem również opodatkowała swoich mieszkańców, posiadających psy, od których pobiera obecnie po 8 zł. 50 gr. tytułem rocznej opłaty. Policjant gminny, przeprowadzający spis psów, zapisał, że Marja Kezkołub przy ul. Stebelnickich l. 21, posiada aż trzy psy, za które też żądano opłaty. Tymczasem Kerkołubowa posiadała tylko jednego psa pokojowego, rasy „foks", i ostatecznie zapłaciła za niego opłatę, otrzymawszy poświadczenie ze strony Urzędu gminnego.

Jednak onegdaj w Zamarstynowie zjawił się rakarz w towarzystwie posterunkowego i gminnego policjanta, który dnia tego zabrał do swego wózka 20 psów nieopłaconych. Również przybył on do Kerkołubów, aby także ich psa zabrać. Nic

nie pomógł kwit,

stwierdzający uiszczenie opłaty, ani też fakt, że ich pies nikogo nie pokasał, ani sam nie został pokąsany przez innego psa. Rakarz zabrał się do przymusowego odebrania psa Kerkołubom, a gdy ci bronili swego pieska, z pomocą rakarzowi pospieszył posterunkowy i policjant gminny.

Najpierw ubezwładnili Kerkołuba w ten sposób, że go

skuli kajdankami,

poczem wzięli się do jego żony. Jakkolwiek Kerkołubowa pozostaje w ósmym miesiącu ciąży, posterunkowy i policjant gminny poczęli z nią szamotać się, przyczem

pobili ją i rzucili na ziemię,

a rakarz zabrał pieska. Następnie posterunkowy zakutego Kerkołuba, jak zbrodniarza, poprowadził do posterunku.

A rezultat całego tego zajścia jest taki, że Kerkołubowie poddali się oględzinom lekarza okręgowego dra Finkla i sprawę pobicia skierowali do sądu. Natomiast posterunek policji państwowej uczynił doniesienie do sądu, że Kerkołub nie chciał wydać psa i stawił opór posterunkowemu.

Pozatem faktem jest, że piesek Kerkołubów nie żyje. Następnego bowiem dnia, w myśl polecenia weterynarza p. Ostrowskiego, wraz z innymi psami został on zabity.

Zajście u Kerkołubów w Zamarstynowie wywołało całkiem zrozumiałe rozgoryczenie. Komisarz rządowy gminy Zamarstynowa, p. Antoni Gorgosz, znany ze swej energji, powinien odnośnego policjanta gminnego pociągnąć do surowej odpowiedzialności. Tak samo uczynić powinna komenda powiatowa policji państwowej w stosunku do swego posterunkowego i nie pozwolić na to, aby funkcjonarjusz policyjny w taki sposób zachował się wobec ciężarnej kobiety.

Nowa rozbudowa i ulepszenia

w Browarach Lwowskich.

(d) W ostatnim czasie Lwowskie Towarzystwo Akcyjne Browarów na swoim obszarze przy ul. Kleparowskiej wybudowało nowy olbrzymi gmach czteropiętrowy, w którym znajdują pomieszczenie magazyny jęczmienia i słodu, chłodzarnie chmielu, oraz piwnice fermentacyjne i składowe. Jako nowość wprowadzono tu celowe doprowadzenie jęczmienia i słodu przy pomocy elewatorów, oraz olbrzymie aluminjowe kadzie, służące do fermentowania względnie przechowania piwa. Urządzenia to przeprowadzone na wzór zagranicy przewyższają w zaletach dotychczas używane kufy i drewniane kadzie, a tem samem produkowane obecnie piwo jest szlachetniejsze, którego wartość jest zależna od bezwzględnej czystości w produkcji oraz od dłuższego czasu odleżenia się piwa w piwnicy.

Przez wybudowanie nowego gmachu i wprowadzenie w ruch nowych urządzeń piwnice składowe zawierają 85 tysięcy hektolitrów piwa, a dzienna produkcja dochodzi obecnie do 200 tysięcy litrów. Jest to bardzo olbrzymia produkcja, świadcząca o tem, że piwo Lwowskich Browarów jest najlepszej jakości i cieszy się nawet poza Lwowem wielką konsumcją. Browary Lwowskie są najpoważniejszą placówką w Małopolsce, zatrudniającą około 700 robotników i 60 urzędników i do tej pory w swoim personalu nie przeprowadzały żadnej redukcji.

Onegdaj nowy gmach i nowo skonstruowane urządzenia, zbudowane przez arch. inż. Kaslera i inż. Ebera, odebrała magistracka komisja kolaudacyjna, w której udział wzięli: kom. dr. Feliksiewicz, fizyk dr. Legeżyński, arch. inż. Pikor, zastępca naczelnika straży ogniowej Szpaczyński, oraz przedstawiciele prasy, którzy mieli sposobność naocznie stwierdzić, że Browary Lwowskie nie szczędziły wydatków, aby produkcję swoją podnieść do najwyższej skali ulepszeń technicznych.

Następnego tygodnia w Ilustrowanym Dodatku „Wieku Nowego" zamieścimy zdjęcie fotograficzne, ilustrujące chwilę odbioru nowo wybudowanego gmachu.

Nadużycia w wojskowem

więzieniu przy ul. Zamarstynowskiej.

(d) W czasie wczorajszej rozprawy przeciw majorowi Górskiemu i tow. trybunał przystąpił do przesłuchiwania świadków. Między innymi zeznawał więzienny krawiec, sierżant Hrycak, który swoje zeznania w śledztwie, obciążające majora Górskiego, obecnie zmienił. Usprawiedliwiał się tem, że słuchany wówczas był w stanie pijanym i nie pamięta, co mówił. Wobec tego prokurator zastrzegł sobie osobne ściganie Hrycaka.

Obciążająco dla por. Kosiarza zeznawał wczoraj restaurator Zins odnośnie co do jego pijaństwa i urządzanych libacji z dziewczętami w gmachu więziennym. Wogóle zeznania wszystkich wczoraj słuchanych świadków dla oskarżonych były niekorzystne. Potwierdzają one zarzut aktu oskarżenia, że oskarżeni działali na szkodę skarbu państwa, a więźniowie wykonywali roboty dla oficerów i osób prywatnych.

Przesłuchany świadek dr. Rutkowski zeznał, że więźniowie wojskowi pracowali w jego lesie, a pieniądze za wykonaną pracę zawsze składał na ręce majora Górskiego. Tegoż znowu ordynans potwierdził fakt, że major Górski dla swoich celów używał zapasy węgla.

Dalszy ciąg rozprawy dziś rano.

Oszukańczy agent

fotograficznej firmy.

(d.). W realności przy ulicy Smerekowej l. 2 mieszka krawczyni Józefa Körner. Przed kilku miesiącami jeszcze jawił się u niej agent firmy Norberta Leuchtera przy ulicy Kurkowej l. 10, który jest zastępcą firmy fotograficznej „Glorja". Agent ten celem uskutecznienia portretu wyłudził od Körnerowej portret wartości 40 zł., dwie małe fotografje i w gotówce 10 zł. Do tej pory jednak nie dostarczył portretu, nie zwrócił zabranych fotografji ani też pieniędzy.

Wobec tego Körnerowa udała się na poszukiwanie za tym oszustem i stwierdziła, że jest nim niejaki Adolf Segall recte Licht, zamieszkały na Starym Rynku l. 2. Nadto dowiedziała się, że był on u niej w 3 tygodnie po wydaleniu go z tej firmy.

O tem wczoraj Körnerowa doniosła do policji, która przeciw Lichtowi wdrożyła dochodzenia.

Z SALI SĄDOWEJ.

Zabójstwo w Mszanie.

(d.). Wczoraj przed zwykłym trybunałem w okręgowym sądzie karnym toczyła się rozpraw przeciw Mikołajowi Mendykowi, liczącemu lat 20, mieszkańcowi Mszany Dolnej koło Lwowa. Oskarżony był o zabójstwo, dokonane w czasie Świąt Wielkanocnych na osobie Michała Czury. Mianowicie w czasie zabawy pchnął on Czurę nożem w okolicę serca, skutkiem czego ten w kilka minut później zakończył życie, pozostawiając żonę i troje dzieci.

Rozprawę prowadził radca Kohman, w skład trybunału wchodzili radcy Göttinger i Dworzak. Oskarżonego bronił dr. Hankiewicz.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał zasądził Mendyka na rok ciężkiego więzienia.

Czego mają się spodziewać kolejarze?

Oświadczenie ministra kolei.

W tych dniach zjawiła się u ministra kolei Romockiego delegacja Związku Zawodowego Kolejarzy i przedstawili mu zasadnicze postulaty pracowników kolejowych. Minister Romocki, w odpowiedzi na te postulaty, zapewnił, że **dalszych redukcji na kolejach nie będzie**, a co się tyczy pragmatyki służbowej, to odnośna ustawa jest w przygotowaniu i musi być wydana już w sierpniu, równocześnie z ustawą emerytalną, która będzie załatwiona po udzieleniu rządowi pełnomocnictw.

Z Rady miejskiej.

(c) Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej było ostatniem posiedzeniem przed ferjami. Trwało bardzo krótko, komplet radnych przedstawiał się znikomo.

Na wstępie zatwierdzono w drugiej uchwale przyjęte już na poprzednich posiedzeniach wnioski w sprawie podwyższenia opłat miejskich za oględziny bydła i mięsa, oraz w sprawie podwyższenia miejskich opłat drogowych. Obie sprawy referował r. Felsztyn.

Następnie załatwiono odmownie prośbę Senatu Uniwersytetu J. K. o ustanowieniu służebności światła na gruncie miejskim przy ul. Poniatowskiego (ref. r. Rybicki), poczem, na podstawie referatu r. Lityńskiego uchwalono wydzierżawić grunt miejski przy ul. Rycerskiej, oraz powierzyć sporządzenie 4 tabel, dotyczących statystyki zawodowej ludności m. Lwowa siłom fachowym w Warszawie za wynagrodzeniem w sumie 2155 zł.

Dalej uchwalono (ref. r. Felsztyn) wynająć w realności miejskiej przy ul. Jabłonowskich ośm ubikacji mieszkalnych Skarbowi Państwa na koszary policyjne za czynszem 840 zł. kwartalnie.

Wkońcu załatwiono referowaną przez r. Höflingera sprawę wykonania poboru 3-ciej emisji akcji spółki „Powszechnych Domów składowych“ w ilości 1000 sztuk akcji po 25 zł. Gmina ma w tej spółce 25 prc. ogólnego kapitału zakładowego. Obecnie wpłaci do kasy spółki 25.000 zł.

Na posiedzeniu tajnem, które się następnie odbyło, załatwiono kilka spraw personalnych.

W czasie ferji odbywać się będą posiedzenia delegatów Rady miejskiej dla uchwalania spraw bieżących.

MARYSIENKA. Dziś wielki podwójny szlagerowy program.

Dziewczyna z żydowskiej dzielnicy

Jej przeżycia i miłość, ujęte w dramacie p. t. „TRAGEDJA PODRZUTKA“. W głównej roli VIOLA DANNA. Na to 7-aktowa szampańska komedja „WYSPA MIŁOŚCI“ z Gunnar TOLNAESSEM i Karina BELL. 24833

Dla bezrobotnych miasta Lwowa.

Na dalszą akcję żywnościową dla bezrobotnych wyasygnowało Województwo dla Prezydjum miasta Lwowa **5000 zł.** Wobec tego, że miasto posiada z poprzednich subwencji **jeszcze około 7000 zł.** akcja pomocy dla bezrobotnych będzie mogła być w dalszym ciągu kontynuowana.

Okręgowa Dyrekcja Robót publicznych otrzymała z Ministerstwa robót publicznych dla złagodzenia klęski bezrobocia **60.000 zł. tytułem udziału skarbu państwa w kosztach regulacji górnej Pełtwi. W ten sposób znów pewna liczba bezrobotnych znajdzie zatrudnienie.**

Śladem Botwina.

Echa mordu politycznego w Łodzi.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) O onegdajszym akcie samosądu komunistycznego w Łodzi nadchodzą następujące szczegóły. Rafał Witkowski, który zeznawał w procesie komunistycznym toczącym się obecnie przed sądem okręgowym w Łodzi, wyszedłszy z gmachu sądu, udał się w stronę dworca Kaliskiego. Niedaleko dworca podbiegł do niego młody człowiek, członek organizacji młodzieży komunistycznej **Jakób Szyliński i dał cztery strzały do przechodzącego Witkowskiego.** Kule raniły ciężko Witkowskiego, z ran trysnęła krew. Zabójca krzyknął wówczas:

„Oto nagroda za twoją zdradę!“

Równocześnie rzucił rewolwer i szybko oddalił się z miejsca przestępstwa, podążając ulicą Karolewską.

Huk strzałów zwabił na miejsce wypadku licznie podążających na dworzec ludzi. Niezwłocznie zjawiła się również dyżurująca na dworcu policja. Zorganizowano natychmiast pościg. Tymczasem zabójca szedł sobie spokojnie ulicą Karolewską, nie zwracając niczyjej uwagi. Dopiero na odgłos policyjnych gwizdków, gdy przechodził już koło domu nr. 24 przy ul. Karolewskiej, opuścił go spokój nerwów

i rzucił się instynktownie do ucieczki.

Zdezorjentowani przechodnie chowali się do bram. Nagle z wozu stojącego przed domem nr. 20 zeskoczył woźnica i, widząc pościg, zrozumiał w mig sytuację i

przytrzymał zabójcę aż do nadbiegnięcia policji.

W momencie schwytania zabójca odmówił wszelkich wyjaśnień. Wzięty jednak w ogień pytań przez starszych przodowników policji Pomorskiego i Szurga, oświadczył:

„Zabiłem Witkowskiego, bo sypał na procesie!“

Dalej schwytany zeznał, że nazywa się Jakób Szyliński, mieszka przy ul. Brzezińskiej 35, ma lat 17 i jest członkiem organizacji młodzieży komunistycznej. Stwierdził jednocześnie, że kierował się w swym czynie pobudkami politycznemi.

Szyliński stanie przed sądem doraźnym. Według ostatnich wiadomości, na Witkowskim dokonano operacji. **Istnieje nadzieja utrzymania go przy życiu.**

Obrady nad projektami zmian konstytucji

Projekt rządowy, czy projekty Komisji konstytucyjnej?

Ostateczne rozstrzygnięcie na razie wątpliwe.

Warszawa. (Pat.). Sejmowa komisja konstytucyjna przystąpiła do dyskusji nad projektami zmiany Konstytucji. Poseł Chaciński (Ch. D.) zreferował syntetycznie wszystkie zgłoszone projekty zmiany.

Do art. 11, który mówi o **5-przymiotnikowem głosowaniu** projekt „Piasta“ wnosi poprawkę o usunięcie głosowania stosunkowego.

Do art. 12 projekt „Piasta“ przewiduje przesunięcie wieku wyborców do lat 24, pozostałe projekty do lat 25. Referent proponuje **24 lat.** Co do wieku, kiedy obywatele mogą być wybierani posłami wszystkie projekty, prócz rządowego, ustalają **wiek na 30 lat.** —

W art. o nietykalności poselskiej wszystkie cztery wnioski proponują **skreślić nietykalność poselską za działalność poza Sejmem** i wprowadzić zmianę, że postępowanie przeciw posłowi zostaje zawieszone nie aż do wygaśnięcia mandatu, a tylko na czas trwania sesji sejmowej.

Do art. 22, który mówi, że **poseł nie może kupować lub uzyskiwać dzierżaw państwowych, dostaw publicznych, robót rządowych itd.** dodaje się ustęp, że w razie przekroczenia tego przepisu stwierdzonego na żądanie Marszałka Sejmu przez Najw. Trybunał Admin., **poseł traci mandat poselski, oraz korzyści osobiste od rządu otrzymane.** Przepis ten przewiduje więc sankcję, której dotąd nie było.

Art. 25 w projekcie czterech klubów zostaje przeredagowany, przyczem wprowadzony jest ustęp, **iż rząd obowiązany jest wnieść do Sejmu szczegółowy projekt budżetu wraz z załącznikami najpóźniej na trzy miesiące przed rozpoczęciem następnego roku budżetowego.** To przesądza poniekąd termin rozpoczęcia roku budżetowego na 1. kwietnia. Ostatni ustęp tego artykułu

przewiduje prawo Prezydenta Rzplitej ogłoszenia w pewnym określonym wypadku budżetu jako ustawy we formie przez Senat uchwalonej.

Zmiana art. 26 o **rozwiązaniu Sejmu**, według słów referenta, wywoła najmniejsze różnice poglądów. Projekt sprawozdawcy nadaje temu artykułowi następujące brzmienie: **Sejm, jak również i Senat, może się rozwiązać mocą własnej uchwały**, powziętej większością dwóch trzecich głosów, przy obecności połowy ustawowej liczby posłów, względnie także na czas między sesjami, jeżeli osobna ustawa upoważni do tego Prezydenta. Dekrety te tracą moc, jeżeli nie zostaną Sejmowi przedłożone w ciągu 14 dni od jego najbliższego zebrania się. — Wyjęte są sprawy budżetowe, samorządowe, ustalanie rekruta, zamknięcia rachunków,, ratyfikacja umów międzynarodowych i wypowiedzenie wojny.

Referent prosił, aby jego projekt był wzięty za podstawę dyskusji. Natomiast min. **Makowski** prosił, **aby za podstawę wzięto projekt rządowy**, ponieważ, formalnie rzecz biorąc, on jeden tylko przeszedł przez pierwsze czytanie na plenum Sejmu. Inne projekty mogłyby być traktowane jako uzupełnienia lub poprawki.

W dyskusji ogólnej zabierali głos posłowie: Reich (K. żyd.), Konopczyński (ZLN), Niedziałkowski (P. P.S), Bagiński (Wyzw.), i Błażejewicz (Ch. D.). Na tem posiedzenie przerwano. Następne w piątek o godz. 10.30.

W kołach parlamentarnych utrzymuje się nastrój, że **obrady w komisji mogą nie przynieść ostatecznego rozstrzygnięcia.** Komisja ukończy swoją pracę w poniedziałek 12 bm.

do wydawania dekretów z mocą ustaw. Projekt rządowy przewiduje takie prawo tylko w czasie między kadencjami Sejmu, projekt referenta rozciąga się także n aczas między sesjami, jeżeli osobna ustawa upoważni do tego Prezydenta. Dekrety te tracą moc, jeżeli nie zostaną Sejmowi przedłożone w ciągu 14 dni od jego najbliższego zebrania się. — Wyjęte są sprawy budżetowe, samorządowe, ustalanie rekruta, zamknięcia rachunków,, ratyfikacja umów międzynarodowych i wypowiedzenie wojny.

Referent prosił, aby jego projekt był wzięty za podstawę dyskusji. Natomiast min. **Makowski** prosił, **aby za podstawę wzięto projekt rządowy**, ponieważ, formalnie rzecz biorąc, on jeden tylko przeszedł przez pierwsze czytanie na plenum Sejmu. Inne projekty mogłyby być traktowane jako uzupełnienia lub poprawki.

W dyskusji ogólnej zabierali głos posłowie: Reich (K. żyd.), Konopczyński (ZLN), Niedziałkowski (P. P.S), Bagiński (Wyzw.), i Błażejewicz (Ch. D.). Na tem posiedzenie przerwano. Następne w piątek o godz. 10.30.

W kołach parlamentarnych utrzymuje się nastrój, że **obrady w komisji mogą nie przynieść ostatecznego rozstrzygnięcia.** Komisja ukończy swoją pracę w poniedziałek 12 bm.

Produkujemy za drogo!

Rząd przeprowadzi odpowiednie studja.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Jak słychać niezależnie od podjętej przez rząd akcji, mającej na celu zwiększenie dochodów przedsiębiorstw i monopolów państwowych, w najbliższych dniach rozpoczną się **studja nad kosztami produkcji w przemyśle prywatnym, aby zmniejszyć w ten sposób koszta własnej produkcji polskiej i umożliwić jej konkurencję z wytwórczością zagraniczną, a jednocześnie obniżyć ceny na rynku wewnętrznym.**

Kampanja niem. przeciw walucie polskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Prasa berlińska przynosi szereg tendencyjnych wiadomości o Polsce. Należy to uważać za **kampanję przeciwko walucie polskiej.** Między innymi zamieszczono bez podania źródła wiadomość, że **Dillon zamierza zlikwidować swój stosunek z Polską.**

Marszałek Piłsudski na manewrach w Małopolsce.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W okolicy Jordanowo w Małopolsce Wschodniej odbędą się w najbliższych dniach manewry dywizji podhalańskiej. **W manewrach tych weźmie udział osobiście marszałek Piłsudski.**

Przyjazd marszałka Piłsudskiego do Jordanowa spodziewany jest w pierwszych dniach sierpnia.

Gen. Rydz-Śmigły ma zostać ministrem spraw wojsk.

a gen. Sikorski dowódcą OK. w Wilnie.

Warszawa. (AW.) Pojawiły się pogłoski potwierdzone przez niektóre organa prasy, że wobec niedalekiego już mianowania obecnego ministra spraw wojsk. Generalnym Insp. armji, marsz. Piłsudski opuści swe stanowisko w MSW .a miejsce jego zajmie gen. Rydz-Śmigły. Natomiast gen. Sikorski objąć ma dowództwo DOK. Wilno.

Wielka katastrofa kolejowa na linji Warszawa-Kraków.

Zderzyły się dwa pociągi pośpieszne. — 2 osoby zabite, kilkanaście rannych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Obok stacji Płyczja, na linji Warszawa-Kraków, przyszło wczoraj do strasznej katastrofy kolejowej. Na 83 km. od Warszawy nastąpiło zderzenie 2 pociągów pospiesznych, idących w przeciwnym kierunku. Pociąg kąpielowy idący z Warszawy do Zakopanego, Krynicy i Muszyny zderzył się z pociągiem pospiesznym idącym z Krakowa o godz. 2'10 do Warszawy.

Zderzenie nastąpiło na szlaku o godzinie 7'30 wieczorem w miejscu, gdzie naprawiany jest obecnie tor kolejowy i z tego powodu tor ten na pewnej przestrzeni zamknięty jest dla ruchu. Specjalnie zbudowane kółko wprowadza pociągi na tym dystansie na tor wolny. Wymiana pociągów miała miejsce w ten sposób, że pociąg warszawski winien się był zatrzymać przed sygnałem. Maszynista pociągu warszawskiego przeminął czerwony sygnał i pociągu nie zatrzymał. Pociąg warszawski uderzył w bok pociągu krakowskiego.

3 wagony osobowe pociągu krakowskiego i 1 wagon pociągu warszawskiego zostały zupełnie rozbite. Zabite są dwie osoby, a to niejacy Nowak i Pawłowska. Pośród kilkunastu ciężej i lżej rannych osób znajduje się poseł do Sejmu, Korfanty.

Stwierdzono, że w miejscu katastrofy nie było semafora świetlnego, lecz stary sygnał na „stój", który to sygnał mógł być łatwo niedostrzeżony przez maszynistę. Na miejscu urzędują władze śledcze.

Giełda lwowska.

Lwów, 9. lipca.

Kurs dolara efektywnego w obrotach nieoficjalnych utrzymywał się wczoraj na poziomie zł. 9·35—9·20 przy tendencji słabej.

Bank Polski płacił w dalszym ciągu dolary efektywne zł. 9·15, dewizy na parytecie dolar 9.30 zł.

Kurs „maksymalny" bankowy bez zmiany, dla dolara w efektywnych zł. 9·37—9·41, dla dewiz zaś zł. 9·43—9·47.

Na dzisiejszej giełdzie porannej wynosił kurs dolara 9·33 zł.

Na giełdzie akcyjnej ożywienie przy kursach nieco zwyżkowych, tendencji silniejszej. Notowano: Bank Przemysłowy 8 gr., Chodorów 65·— zł., Chybie 4·— zł., Niemojowski 30 gr., Parowozy 19 gr., Ojkos 1·50 zł., Tespy 13·70 i 13·75.

Z nieokotowanych Len 12 gr., Gazy wschodnie 14·— i 14·10 zł., Jaworzno 8·50 zł., Bank Polski 60 — zł. Nadto sprzedano kilkanaście tysięcy pożyczki konwersyjnej po 34—35 gr.

Z giełdy zbożowej.

Na giełdzie tylko egzekutywne kupno otrębów pszennych, za które płacono loco Kiewań luzem zł. 19. Pszenica i żyto przy silnej podaży i braku popytu, zniżkuje w cenie. Jęczmień i owies nadal poszukiwane. Tendencja na ogół utrzymana. Usposobienie spokojne. Jęczmień przemiałowy 29, owies dworski 32·50.

Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica biała 37·27—38·25; pszenica czerwona 40—41; żyto 24—25; owies 30·50—31·50.

FANTASTYCZNY REFERAT.

Warszawa. (z) Prasa lewicowa warszawska atakuje w ostry sposób referenta Komisji konstytucyjnej, posła Chacińskiego, za jego stanowisko w sprawie zmian konstytucji. Prasa nazywa referat jego produktem jego fantazji, gdyż nie odpowiada on ani projektowi rządowemu, ani projektem stronnictw sejmowych.

„Kurjer Poranny" pisze, że to, co przedstawił poseł Chaciński, nie jest jego własnem dziełem, lecz przedstawia „myśli i uczuć kwiaty" stronnictw prawicowych i Piasta i wskazuje na ukrytą walkę przeciwko projektowi rządowemu. „Kurjer Poranny" nazywa projekt p. Chacińskiego „bękartem prawnym".

POMNIK DASZYŃSKIEGO.

Warszawa. (AW.) W pierwszych dniach sierpnia w sali kinoteatru „Splendid" odbędzie się Akademja dla uczczenia zasług posła Daszyńskiego. Podczas tej uroczystości odsłonięty będzie odlany z bronzu pomnik Daszyńskiego dłuta p. Olgi Niewskiej

Bez pożyczki zagran. nie będzie stabilizacji franka.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa. (z) Olbrzymie wrażenie w Izbie francuskiej wywarła wczorajsza mowa deputowanego Bluma, który ostro wystąpił przeciwko projektowi min. Caillaux naprawy finansów i gospodarki Republiki. Po mowie tej zabrał głos minister skarbu Caillaux i również w ostry sposób zbijał zarzuty Bluma, przyczem oświadczył kategorycznie, że **bez pożyczki zagranicznej nie będzie ani stabilizacji franka, ani równowagi budżetu.**

Bestjalski napad bandytów.

Zabili gajowego i jego dwóch synów, a gajówkę wraz ze zwłokami spalili.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA. (z) Z Wilna donoszą, że 7 bm. w nocy bandyci napadli na gajówkę Rude Sioło, należącej do dóbr Postawy. Po krótkiej walce **zabili dwóch synów gajowego, śpiących w oborze**, a następnie wkroczyli do gajówki. Gajowy, usłyszawszy wpierw strzały, **stoczył z bandytami straszną walkę, broniąc się strzałami i uderzeniami kolby, lecz został również zabity. Po mordzie bandyci podpalili gajówkę, która spłonęła doszczętnie wraz ze zwłokami gajowego i jego synów.** Uratowała się jedynie żona gajowego, która, chociaż ciężko ranna podczas walki, zdołała ujść przez okno. W czasie pożaru i przyczołgała się nad ranem do osady, gdzie zaalarmowała mieszkańców. Natychmiast wdrożony przez miejscowy posterunek policji **pościg za bandytami pozostał narazie bez skutku.** Napad miał cel rabunkowy.

Potyra-Połotyński na widowni.

Jako profesor gimnazjalny popełnił defraudację i uciekł.

Kraków. (m) Przed wojną grasował w Galicji i w Wiedniu niejaki **Połotyński**, który podawał **się za potomka jednej z arystokratycznych rodzin.** Poczynił on szereg nadużyć, a w końcu zdemaskowany, znikł z horyzontu. Okazało się, że przeniósł się do Stopnicy w Kieleckie, gdzie otrzymał posadę profesora w tamtejszem gimnazjum, podając się za dr. Jana Giedroycia. Na stanowisku tem **dopuścił się wielu defraudacji**, tak, że postanowiono go aresztować. — Przewidując jednak to Giedroyć ulotnił się. Sprawę całą protektorzy Giedroycia pragnęli zatuszować, jednak wyszła na światło dziennie. Obecnie policja w Krakowie poszukuje oszusta.

Alarm wielkiego włamania

przy ul. Szeptyckich.

Tymczasem srebro znalazło się w szafie.

(d.) Wczoraj popołudniu zaalarmowano policję, że do mieszkania Leona Koppla, dyrektora tartaków Leona Grödla, przy ul. Szeptyckich l. 45, dostali się włamywacze. Zabrać oni mieli wszystkie futra i srebrną zastawę stołową, wyrządzając szkodę na 15 tysięcy złotych.

Na miejsce włamania udali się funkcjonarjusze policyjni, którzy stwierdzili, że sprawcy do wnętrza dostali się przez okno po wyduszeniu szyby. Za włamywaczami na podstawie pewnych poszlaków, urząd śledczy zarządził poszukiwania, jednak w nocy pokazało się, że dyr. Koppel nie ponosi tak wielkiej szkody, a mianowicie srebro nie zostało wcale skradzione. Sądzono z początku, że ono było przechowane w koszu, z którego sprawcy zabrali futro. Tymczasem cała ta zastawa umieszczona była w szafie, do której włamywacze nie dostali się i dlatego cenne te przedmioty srebrne ocalały.

Natomiast sprawcy włamania zabrali trzy futra: damskie krymskie i selskinowe, oraz męskie selskinowe, oraz parę drobiazgów tak że szkoda wynosi około 4000 zł.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Usiłowany gwałt na dziewczętach.

Szofera i kupca policja aresztowała.

(d) Tej nocy dwaj osobnicy usiłowali dopuścić się gwałtu na dwóch dziewczątkach. Na ofiary swoję wybrali sobie: 16-letnią Jadwigę Szałasównę i 17-letnią Zofję Szubelakównę. Dzięki tylko swemu silnemu uporowi uniknęły one gwałtu ze strony zwyrodnialców i oddały się pod opiekę policji.

Przeprowadzono natychmiast dochodzenia, a te ustaliły, że tymi osobnikami są: Stanisław Żółtowski, liczący 24 lata, z zawodu szofer, zamieszkały w Zamarstynowie przy ul. Sobieskiego l. 2, oraz rzekomy kupiec Karol Methbreuer, liczący lat 25, zamieszkały przy ul. Sobieskiego l. 39.

Obu nocnych donjuanów policja odszukała i aresztowała. Dziś będą oni ostawieni do więzienia przy ul. Batorego.

O KONTAKT MIĘDZY MINISTREM HANDLU A KUPIECTWEM.

Warszawa. (z) W przyszły wtorek odbędzie się w gabinecie ministra przemysłu i handlu pierwsze posiedzenie z udziałem przedstawicieli polskiego kupiectwa i delegatów ministerstw, zainteresowanych sprawami gospodarczemi państwa. Posiedzenie to ma na celu wysłuchanie życzeń i postulatów kupiectwa polskiego, a przedewszystkiem **nawiązanie kontaktu pomiędzy panem ministrem Kwiatkowskim a kupiectwem polskiem.**

Awantura w restauracji

(d) Wczoraj wieczorem w znanej restauracji Mozesa Fischa przy ul. Żółkiewskiej l. 3, w której przesiadują złodzieje i blatnicy, powstała wielka awantura między gośćmi. W czasie bójki ucierpiał restaurator Fisch, gdyż poniósł szkodę na 150 zł.

Awanturę tę spowodowali: Maks Paternacht, majster szewski, zamieszkały przy ul. Źródlanej l. 16 i Benedykt Baruch 2 im. Wanke reete Bettl, mieszkający przy ul. Pod Dębem l. 13.

Obu tych awanturników policja osadziła w swoich aresztach.

Porzucone dziecko

na stokach góry Kadeckiej.

(d) Wczoraj przed wieczorem ulicą Korso na Wulce Panieńskiej przechodziła Katarzyna Lelytowa, mieszkająca w barakach miejskich na Persenkówce. W czasie tym na stoku góry kadeckiej usłyszała ona kwilenie dziecka. Gdy z ciekawości zbliżyła się do tego miejsca, ujrzała w trawie leżące dziecko.

O swojem odkryciu Lelytowa dała znać do pierwszego komisarjatu policyjnego przy ul. Jabłonowskich, skąd na miejsce wraz z nią udał się posterunkowy Machowski i dziecię, liczące około 10 tygodni, zabrał ze sobą.

Podrzutka tego oddano pod opiekę miejskiego komisarjatu dzielnicy pierwszej, a za matką policja zarządziła poszukiwania.

Włamywacze grasują dalej

we Lwowie

(d.). Tej nocy we Lwowie popełniono kilka większych kradzieży z włamaniem.

I tak przy pomocy wytrycha sprawcy dostali się do mieszkania Marjana Markiewicza przy ul. Stryjskiej 20 i K. Szymańskiej przy ul. św. Zofji 48. W pierwszem zabrali: 2 damskie pierścionki, pierścionek męski, obrączkę złotą, dwa srebrne wisiorki, złoty medaljon z Matką Boską i w gotówce 200 zł. U Szymańskiej zaś zabrali branzoletkę, łańcuszek złoty i 60 zł.

Inni sprawcy po wyważeniu żelaznej rolety dostali się do sklepu Barbary Lachowiczowej przy ul. Bodnarówka 3. Zabrali oni bardzo wiele towaru. Wysokości szkody na razie nie można było ustalić.

Nadto o godz. dziesiątej dziś rano telefonicznie zawiadomiono trzeci komisarjat policyjny przy ul. Balonowej, że minionej nocy jakaś szajka włamywaczy okradła dwa mieszkania przy pl. Krakowskim l. 28. Właściciele tych mieszkań przed kilku dniami wyjechali na wypoczynek letni, a mieszkania nie pozostawały pod żadnym dozorem. Na miejsce wyjechała policja.

Wreszcie jeszcze wczoraj okradziono mieszkanie Tad. Fiedlera, prof. Politechniki, przy ul. Ujejskiego l. 4 Sprawca skradł tylko jedno ubranie i parę trzewików.

ZAPOWIEDŹ DALSZEGO TRZĘSIENIA ZIEMI.

Rzym. (Pat). Profesor Bendandi, kierownik stacji sejsmograficznej w Faenzo oświadczył, że dotychczasowe trzęsienia ziemi są zapowiedzią silniejszych wstrząśnień, których oczekiwać należy w dniach najbliższych. **Najbliższe trzęsienia ziemi spodziewane są w dniach 9. 11 i 13 lipca,** a najostrzejsze będą na wyspie Sumatrze. Również w Europie południowej i wschodniej, jakoteż na całym wybrzeżu Europy aż do Alaski odczuwane będą trzęsienia ziemi. Pozatem spodziewane jest silne trzęsienie ziemi **w drugiej połowie lipca.**

ZWYRODNIAŁY PEDAGOG NIEMIECKI.

Katowice. (Tel. wł.) W jednej ze szkół niemieckich w Królewskiej Hucie wykryto niesłychany skandal. Niejaki K., nauczyciel, ojciec 5-ga dzieci, człowiek żonaty, w wieku lat 50-ciu, dopuszczał się seksualnych wykroczeń ze swojemi wychowankami. Nauczyciela natychmiast usunięto i wdrożono przeciw niemu śledztwo.

Kronika bieżąca.

10 Lipca — **SOBOTA** rzym. kat. Jana z Dukli. gr. kat. Sama na.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Piątek: Madame Sans Gene. Gośc. wyst. Marji Przybyłko-Potockiej

Sobota, dnia 10 bm.: „Madame Sans Gene“ z gościnnym występem Marji Przybyłko-Potockiej.

Niedziela, d. 11 bm. „Madame Sans Gene“ z gościnnym występem Marji Przybyłko-Potockiej.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek, dnia 9 bm. Teatr Uferiniego.

Sobota, dnia 10 bm. Teatr Uferiniego.

Niedziela, dnia 11 bm. popoł. Teatr Uferiniego, przedstawienie dla dzieci i młodzieży.

Niedziela, dnia 10 bm. wieczoretm: Teatr Uferiniego.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO

W piątek i w sobotę o godzinie 7.30 w.: **„Lekkoduch“ komedja w 3 aktach Szaniawskiego w wykonaniu całego zespołu „Reduty“ z Osterwą na czele.**

APOLLO: Przed ślubem milczeć... i W ostatniej chwili.

KOPERNIK: O, moja matko!

LEW: Szantarzysta małżeństw i Rozkoszna Irlandka.

MARYSIEŃKA: Dziewczyna z żydowskiej dzielnicy i Wyspa miłości.

WYSTĘPY „REDUTY“ W TEATRZE MAŁYM. „Lekkoduch“ Szaniawskiego grany będzie tylko kilka razy, dlatego też nie należy omijać sposobności, by ujrzeć tę słoneczną komedję w tak mistrzowskiem wykonaniu.

POŚWIĘCENIA NOWOZBUDOWANYCH ORGANÓW W KOŚCIELE ŚW. ELŻBIETY dokona ks. arcybiskup Twardowski, w niedzielę 11 lipca, o godz. 5 popołudniu. Po poświęceniu odegrają na całych organach i na głosach solowych pp. dyr. Wład. Jurkiewicz, prof. Tad. Bogumił Górecki i konserwatorzysta Józef Nowakowski utwory Bacha, Tomassina, Chopina, Gounoda i innych. Chór warsztatowców kolejowych odśpiewa pod kierownictwem p. Wład. Plenia kilka pieśni religijnych. Na wyrównanie długu za organy będzie Komitet Kościoła sprzedawał przed kościołem pamiątki poświęcenia organów razem z fotofrafią organów i programem uroczystości.

ZBIÓRKA HUMANITARNA. W sobotę 10 bm. odbędzie się uliczna zbiórka „Liki katolickiej św. Andrzeja“ na herbaciarnię przy pl. Halickim l. 10, z której korzystają nieszczęśliwi i kaleki. Znany z dobroczynności ogół upraszamy, by przyczynił się choć 1 groszem do utrzymania tej pożytecznej instytucji.

(d) **ŚLUB.** Jutro w sobotę dnia 10 bm. o godz. 12 w południe, w kościele parafialnym w Samborze, odbędzie się ślub komisarza Adama Janasińskiego, komendanta powiatowego policji państwowej w Zaleszczykach, z panną Marją Maksymowiczówną, córką inspektora skarbowego w Samborze.

WYDZIAŁ POWSZECHNEGO STOW. EMERYTÓW, UL. KILIŃSKIEGO 3, na liczne zapytania władz i członków zawiadamia, że ze zbiórką na dzień 11 bm. w całej Polsce zarządzoną przez niewiadomy mu „Komitet“ nie ma nic wspólnego i ostrzega publiczność przed dybiącym na jej kieszeń „Komitetem“.

DYREKCJA POCZT I TELEGRAFÓW ogłasza: W urzędzie pocztowym Podkamień koło Brodów, wznowioną została dnia 3 lipca br. służba telefoniczna i telegraficzna w ograniczonych godzinach dziennych.

OSTATNI ZJAZD L. O. P. P., na wniosek mecenasa Bilyka z Łodzi, powziął nast. uchwałę: Ogólne Zgromadzenie piętnuje antyspołeczne i karygodne wystąpienie p. Sykstusa Lewickiego w broszurze pod tyt. „Skandal w Lidze obrony powietrznej państwa — grzebanie wielkiej ideji“, stwierdzając, że zarzuty w broszurze tej podniesione są demagogiczne i na wzburzenie opinji publicznej obliczone, mimo, iż nad działalnością L. O. P. P. czuwają powołane do tego organy, w szczególności komisja rewizyjna.

(d) **RZECZ NIE DO TOLEROWANIA.** Onegdaj lekarka z szpitala, pani dr. H., weszła do trafiki przy ul. Łyczakowskiej l. 40 i zażądała sprzedania jej znaczka pocztowego do listu. Gdy trafikant w ręku pani dr. H. zobaczył list, odmówił sprzedaży albowiem ona nie kupiła u niego papieru listowego. Wobec takiego zachowania się trafikanta pani dr. H. zawezwała pomocy posterunkowego i dopiero na tegoż interwencję po dłuższem ociąganiu się trafikant uczynił zadość żądaniu pani dr. H. Wobec tego faktu władza skarbowa powinna pouczyć sprzedającego o obowiązkach trafikanta odnośnie do sprzedaży państwowych znaczków i wyrobów monopolowych.

(!!) **SEKCJA DRUGA** (skarbowa) R. miejskiej obradowała onegdaj pod przewodnictwem r. m. rek. dr. Dziwińskiego. Sekcja uchwaliła: kredyt w wysokości 2155 zł na sporządzenie 4 tabel dotyczących statystyki zawodowej ludności m. Lwowa; — odmiennie od wniosku magistratu (2000 zł.) przyznać Józefowi Miernikowi grunt miejski przy ul. Rycerskiej za kwotę 927 zł.; — nie uwzględnić rekursu Józefa i Efroima Klarbergów, wł. real. przy ul. Pełtewnej, przeciw rezolucji magistratu, odmawiającej sprostowania czynszów podstawowych, wykazanych w liście lokatorskiej realności, następnie rekursów Stefana Kokolskiego, Karola Krupińskiego, firmy E. Wolloch i Samuela Oberländera przeciw wymiarowi spłaty gminnej od utrzymywanych samochodów, wozów i koni; — udzielić subw. komitetowi budowy pomnika „Kaplica Orląt“ w kwocie 1500 zł. i wykonać remont budynków sprzętów szk. miejskich w czasie wakacji, według kosztorysu i rozdziału robót przedłożonego przez departament techniczny i przyznać na ten cel kredyt w wysokości 165.000 zł.

(!!) **SEKCJA PIĄTA** (organizacyjna) R. m. odbyła posiedzenie dnia 6 bm. pod przewodnictwem r. m. dyr. dr. Próchnickiego. Sekcja uchwaliła: udzielić komitetowi budowy kościoła w Wołkowie subw. w kwocie 500 zł.; — udzielić Organizacji Narodowej IV dzielnicy m. Lwowa 500 zł. subw. na utrzymanie ochronki, dożywiania dzieci; — odmiennie od wniosku magistratu (5 wagonów) wydać komitetowi budowy szkoły na Lewandówce z betoniarni miejs. 10 wagonów szutru; — udzielić komitetowi budowy kaplicy w Pniatynie subw. w kwocie 500 zł. z tem by zwrócić się do magistratu, czy fundacja Gasiewskiego nie mogłaby przyznać drzewa na wiązanie dachowe; — odmiennie od wniosku magistratu (500 zł.) przyznać komitetowi budowy kościoła na Zniesieniu subw. 1000 zł. na budowę plebanji; — odmiennie od wniosku magistratu (200 zł.) przyznać zarządowi Zw. harcerzy subw. w kwocie 3000 zł. z uwagi na to, że w roku zeszłym Zw. harcerstwa otrzymał 2 subwencję na łączną kwotę 4000 zł. — i odmiennie od wniosku magistratu (1000 zł.) udzielić Tow. Bratnia Pomoc Stud. Uniw. J. K. subw. na prowadzenie kuchni studenckiej w kw. 2000 zł.

(d) **„DZIEŃ EMERYTA“ NIE ODBĘDZIE SIĘ.** Zapowiedziany przez komitet organizacyjny Zrzeszenia Małopolskich Emerytów b. Austrji na niedzielę dnia 11 bm. „Dzień Emeryta“, nie odbędzie się. Dyrekcja Policji nie zezwoliła na uliczną zbiórkę. Dzień taki ma się dopiero odbyć we wrześniu.

(d) **USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO.** Wczoraj popołudniu na pl. Krakowskim targnęła się na swoje życie 27 letnia Hania Blum, pozostająca bez mieszkania i zajęcia. Napiła się ona kwasu siarkowego. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do powszechnego szpitala.

(d) **ZA WŁÓCZĘGOSTWO** po ulicach miasta wczoraj policja aresztowała: Wasyla Swaszczyszyna, liczącego lat 30, rodem z Rzęsny Ruskiej; Stanisława Mogilnickiego, lat 14 mającego, zamieszkałego w Zniesieniu Nr. 242, oraz 18-letnią Katarzynę Petulę, bez stałego miejsca zamieszkania.

(d) **ZNOWU „REKLAMA“.** W wczorajszych protokołach piątego komisarjatu znowu figuruje kawiarnia „Reklama“ przy ul. Szajnochy. W czasie nocnej patroli obchodowej stwierdzono, że w kawiarni tej po dozwolonych godzinach zabawiali się mężczyźni z kobietami.

(d) **BEZ PRZYTUŁKU.** Do policji zgłosił się wczoraj Leon Framowicz, liczący 22 lata, rodem z Biadolin radłowskich, oświadczając, że jest bez środków do utrzymania i bez miejsca zamieszkania. Framowicza dla braku przytułku oddano do aresztów policyjnych.

(d) **ULICZNE AWANTURY.** Dwie takie miały wczoraj miejsce na ul. Gródeckiej. Pierwszą wywołały 50-letnia Katarzyna Pasej i 88-letnia Anna Sidor, druga zaś w stanie podpitym spowodował Jan Domaradzki, zamieszkały przy ul. Bartosza Głowackiego. Wszyscy troje za to znaleźli się w aresztach policyjnych.

(d) **NOŻOWIEC.** Onegdaj nożem został przebity Jan Zagórski, zamieszkały przy ul. Strzeleckiej l. 6. Policja wczoraj wytropiła sprawcę w osobie Jana Torby, mieszkającego przy ul. Bilińskich l. 6 i go aresztowała za ciężkie uszkodzenie ciała.

(d) **PODEJRZANI OSOBNICY.** Na placu Solskich przytrzymano wczoraj dwóch notowanych policyjnie osobników, a to Władysława Hryniaka, liczącego lat 25 oraz 30-letniego Romana Wesołowskiego. Obaj oni nie mają zajęcia, ani też stałego miejsca zamieszkania, a uwijali się wśród kupujących prawdopodobnie w celach kradzieży.

(d) **KRADZIEŻ GARDEROBY.** Na szkodę Wojciecha Billa przy ul. Zimorowicza l. 8 skradziono większą ilość garderoby. Jako podejrzanego o tę kradzież aresztowano 21-letniego Adama Urbańskiego, zamieszkałego przy ul. Kołłątaja l. 4, już kilkakrotnie karanego.

NA SPŁATY mydło towary bławatne poleca **TEXTA-PIEKARSKA 5.** — Specjalność: wszelkie płótna, szyfony, perkaliny itp. 1662

SPRAWY GOSPODARCZE

POLSKI BILANS HANDLOWY W CZERWCU. Już według przewidywań dzisiejszych, jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, należy przypuszczać, że i w czerwcu bilans handlowy Rzpltej Polskiej okaże się czynny.

AUTOMOBILIZM W POLSCE. Wobec zarządzeń, ograniczających do minimum wwóz samochodów do Poski, import ich w rb. spadł w przybliżeniu do 20—30% importu zeszłorocznego. Gdy wedle danych na 1 lipca ub.r. i na 1 stycznia 1926 r. liczba samochodów wzrosła prawie o dwa tysiące, w pierwszem półroczu br. przywóz nie przekracza 600—700 aut. Z miast polskich największą ilość samochodów posada Warszawa (4.200, w tem 1.500 taksometrów). Najwięcej rozpowszechnioną w kraju marką są samochody amerykańskie „Ford“. Do rozwoju i propagandy automobilizmu w Polsce przyczyniaja się automobilkluby w Warszawie, we Lwowie, w Krakowie, w Katowicach i w Poznaniu (z filją w Bydgoszczy), skupiające około 2.000 członków, z ktrych 70% posiada własne samochody. Organizacją centralną wszystkich tych automobilklubów jest Automobilklub Poski w Warszawie. Obecnie powstaje nowy klub automobilowy w Łodzi.

WWÓZ OGRODOWIZNY DO POLSKI. Polska sprowadza z zagranicy takie ogrodowizny, które powinna raczej sama wywozić; tak więc w ciągu czterech lat np. (od 1922—25) przewaga przywozu cebuli nad wywozem wynosiła rocznie 1.294.000 fr. zł., a nawet ogórków na sumę 61.000 fr. zł.

EKSPORT POLSKI NA WSCHÓD. Komisja urzędnicza polska i rumuńska, przygotowują obecnie nowe wydanie bezpośrednich taryf kolejowych polsko-rumuńskich. Taryfy te wejdą w życie z dn. 1 sierpnia br. Równocześnie z tem przeprowadzone zostały pertraktacje naszych władz kolejowych z dyrekcją kol. rumuńskich w sprawie ustalenia taryf ulgowych, oraz z dyrekcją rumuńskiej służby morskiej. Chodzi tu o przewóz towarów z Polski linją łamaną, rumuńskiemi kolejami, statkami do portów Konstantynopola, Jafty etc., Lewantu, oraz Dalekiego Wschodu. Wyniki pertraktacji muszą być zatwierdzone przez rumuńskie min. robót publ. Po wprowadzeniu bezpośrednich taryf, wzmoże się b. poważnie nasz eksport na Bliski i Daleki Wschód.

Rugi robotników polskich z Niemiec

spotkają się z ostrem stanowiskiem naszego rządu.

Poseł polski w Berlinie, p. Oszczewski, złożył na ręce rządu niemieckiego ostrą notę, skierowaną przeciwko zapowiedzianemu masowemu wysiedlaniu robotników polskich z Niemiec.

Poseł Olszewski oświadczył min. spraw zagranicznych, Stresemannowi, że w razie wykonania te o zamiaru przez Niemcy, **będzie Polska zmuszona do zastosowania energicznych środków odwetowych.**

Rząd Niemiecki dotychczas nie udzielił żadnej odpowiedzi na notę polską. Ze strony niemieckiej widoczna jest tendencja do usypiania naszej czujności i zbywania naszego protestu półsłówkami.

Przymusowa parcelacja gruntów.

Ministerstwo reform rolnych poleciło podległym mu urzędom zażądać od właścicieli majątków, przeznaczonych do przymusowej parcelacji w roku bieżącym, wnioski co do **wyłączenia od podziału tych obszarów, które nie podlegają działaniu ustawy o parcelacji.**

Jak wiadomo, wspomnianą ustawa pozwala wyłączyć na jedną rodzinę 60 ha w okręgach przemysłowych i 180 ha na pozostałym terenie państwa. W pewnych zaś wypadkach, na terenie województw wschodnich i zachodnich obszar wyłączony od przymusowej parcelacji może wynosić 300 ha.

Nie wolno palić zwłok.

TAK POSTANOWIŁA KONGREGACJA św. OFFICIUM.

Kongregacja św. Officium ogłosiła ostatnio rozporządzenie w sprawie spalania zwłok, które, przeciwnie, musza być chowane w ziemi. Gdyby ktoś w testamencie wyraził kategorycznie wolę, aby zwłoki jego były spalone, wówczas **nie wolno wykonać tego życzenia zmarłego i uważać je należy jako nieistniejące.**

Gdyby, pomimo wszystko, zwłoki uległy spaleniu, wówczas popiół pochowany być winien **w miejscu niepoświęconem.** W każdym razie **zwłokom spalonym odmawia się pogrzebu kościelnego i odprawienia nabożeństwa żałobnego.**

Polowanie na lwa.

(bc) Z Feldkirchen donoszą o ciekawym wypadku. Z tamtejszej menażerji wyrwał się lew i umknął do Schattenburgu. W pościg za zbiegiem pośpieszył personal cyrkowy. Rozwścieczony lew przerwał jednak otaczający go łańcuch ludzki, przyczem poranił jednego człowieka. Dopiero salwa żandarmerji powaliła lwa na ziemię, poczem go związano. Wśród ludności panowała niebywała panika. Przez cały czas polowania na lwa uczące się dzieci zamknięte były w budynkach szkolnych, zaś mieszkańcy poukrywali się w domach.

Z nędzy

otruł siebie, żonę i dwoje dzieci.

Urzędnik bawarski, Gustaw Bloos, podczas pobytu w Gnadenwaldzie, **otruł siebie, żonę swą i dwoje dzieci weronalem.** Służba hotelowa znalazła dzieci już bez życia, ojciec zmarł tegoż dnia, matka zaś walczy ze śmiercią. Przyczyną rozpaczliwego kroku była — nędza.

Tragiczny wypadek w pociągu.

Dnia 30. czerwca odwoził zastępca starosty w Skolem p. Piątek, 15-letniego syna starosty skolskiego p. Kostrzewskiego. Nieszczęśliwy ten chłopak od jakiegoś czasu cierpi na napady szału. W drodze chłopak zachowywał się spokojnie, jednakowoż tuż przed stacją Koniuchów, dostał on napadu w trakcie którego nagłym ruchem otworzył drzwi przedziału i wyskoczył z pociągu. Nieszczęśliwy na szczęście doznał tylko niebardzo ciężkich obrażeń. Po zaopatrzeniu przez lekarza odwieziono go do Lwowa.

Czy grozi nam klęska nieurodzaju?

W ostatnich tygodniach ulewne deszcze spadły nietylko u nas, ale także w Czechosłowacji i we Francji. Według orzeczenia fachowców-rolników, pomimo tych nieustannych deszczów urodzaje zapowiadają się dobrze, chociaż w wielu okolicach, zwłaszcza nad brzegami rzek i na głębokich nizinach, rolnicy ponieśli wielkie szkody wskutek powodzi. Wielu starych rolników twierdzi nawet, że nigdy nie mieli pól tak pięknie wyglądających.

Szkody, wywołane przez deszcze, mają więc charakter lokalny i aczkolwiek straty te niewątpliwie obniżą ogólny zbiór w kraju w pewnym stopniu, to jednak obawy dotkliwego **nieurodzaju należy uznać za przedwczesne i niedostatecznie uzasadnione.**

Kwiatki językowe.

„Wiele panu potrzeba ludzi na tę robotę? — Potrzeba mi ośm, ale nie wiem, wiele oni chcą pieniędzy“. Jest to błąd u nas bardzo powszechny, że „wiele“ uważamy za słówko pytające; tymczasem „wiele“ znaczy „dużo“, a więc wielką ilość, wielką liczbę. Aby zapytywać o ilość lub liczbę, mamy na to słówko „ile“. Ponadto są błędy gramatyczne, mówi się bowiem poprawnie „wielu ludzi“ i „ośmiu ludzi“; zatem całe zdania w brzmieniu poprawnem będą tak w głądały: „Ilu ludzi panu potrzeba do tej roboty? — Potrzeba mi ośmiu, ale nie wiem, ile oni chcą pieniędzy“. SWIT.

NADESŁANE.

„MELODJA“

Lwów, Kopernika 5. Tel. Nr. 8-59.

Największy skład instrumentów muzycznych i przyborów, gramofonów i płyt.

1791

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych **Dr. A. NADEL** ordynuje od 12-6-tej **pl. Halicki 7.** nad Kawiarnią Centr. Tel. 91-30. Leczenie lampą kwarcową. 24180

WALNE ZGROMADZENIE

akcjonarjuszy firmy „Altesse-Wisła“ fabryka tutek i bibułek papierosowych, Spółka Akcyjna w Krakowie, odbędzie się dnia 24. lipca 1926 o godzinie 4-tej popołudniu w lokalu firmy „Altesse-Wisła“ Fabryka tutek i bibułek papierosowych Ska Akc. w Krakowie ul. Długa 17.

WŁADYSŁAW Hr. POTULICKI
1814 **Prezes Rady Zawiadowczej**

PODZIĘKOWANIE.

Składamy serdeczne podziękowanie Dr. Henrykowi Suchańskiemu i Dr. Janowi Kózerowi za opiekę lekarską w ostatnich dniach życia śp. Ojca naszego Alfonsa Kubali, a przedewszystkiem zaś Dr. Juljuszowi Monisowi który rok cały otaczał śp. Ojca naszego jak najczulszą i bezinteresowną opieką lekarską śpiesząc o każdej porze dnia i nocy z pomocą.

Zacnym ludziom i prawdziwym lekarzom cześć.

ALEKSANDROWIE FRANKOWSCY z SYNEM.

Lwów w lipcu 1926. 24803

DZIAŁ SZACHOWY

RED. M. WRÓBEL.

Listy prosimy adresować do Redakcji z dopiskiem „Szachy“.

Zadanie L. 68.
D. AXELRAD Kołomyja.
(Oryginalne)

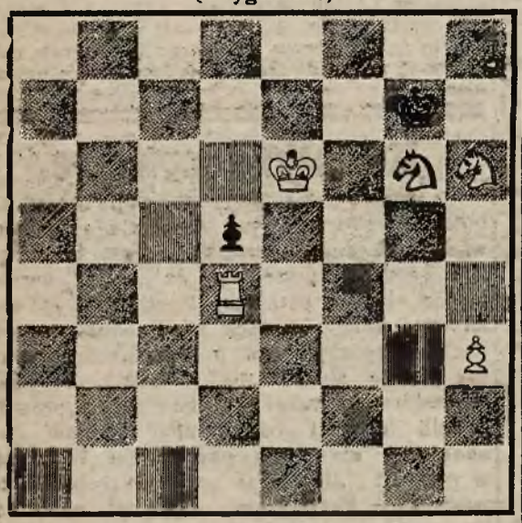

3 mat.
B: Keb, Wd4, Sg6, h6, Pg3 (5).
Cz: Kg7, Pd5 3♯.

Zadanie L. 69.
J. SIEROCIŃSKI Lwów.
(Oryginalne)

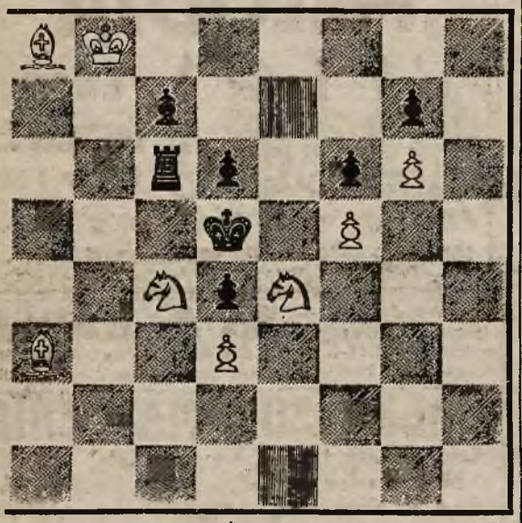

4 mat.
B: Kb8. Ga3, a8, Sc4, e4, Pd3, f5, g6, (8).
Cz: Kd5, Wc6, P: c7, d6, d4, f6, g7, (7).

Rozwiązanie zadań.

L: 6?. A. F. Janovcic 2♯
1. Wb5-b2!! Ke5 2 Sc6♯ Hb4 2 Wc4♯ (Wd2♯)
Ha5 2 Wb4♯! H ∞ 2 Wd2♯
Hb2 2 Gb2♯ S ∞ 2 Hf4♯
Hb3 2 Wb3♯ (Wd2♯)
e5 2 Wd2♯
Hc2 2 Wc2♯ f3 2 Wd2♯

Piękny wstęp powodujący wiele odmian umożliwia bowiem czarnemu H na wiele ruchów. Nie zbyt rzeczowe duale nie osłabiają piękna tej pracy. P. E. Wolański nadsyła poprawkę, w której zdołał usunąć duale, a przytem wprowadził do pracy 3 przeciwszachy: B: Kb8, Hb2, Wb5, Ga1, g6, Sa5, c8 P: c4, d6, f2 (10.) Cz: Kd4, Hc3, Sg2, P: c5, e6, f4 (6) Rozwiązanie (2+10+6=18 p.)

L. 63. E. Kofler 3♯
1. Wc1-c8! K×c8 2 Kc6 ∞ 3 Wf8♯
Kd6 2 Wd8+ Ke6 3 Sg5♯
Ke6 | 2 Wd8! Kf7 3 Sg5♯!
∞ 3 Sg5♯
| 2 Kc6 Kf7 3 Sg5♯
∞ 3 Sg5♯
g5 2 Gf5+ Kd6 3 Wd8♯

Dobrze umotywowany wstęp jest główną zaletą pracy młodego kompozytora, jedynie częściowo uboczne w głównej grze szpeci tą miłą „tempówkę“. Rozwiązanie (3+5+4=12 p.)

II. Konkurs rozwiązaniowy.

M. Bes	226 p	T. Kruk	146 p
S. Kucharzów	226 p	H. Rothbaum	144 p
S. Limbach	226 p	T. Chiger	137 p
F. Sulik	226 p	J. Chudzkiewicz	130 p
E. Wolański	226 p	J. Kopystański	123 p
E. Zarski	226 p	J. Sierociński	123 p
J. Załuczkowski	223 p	Sz. Russ	121 p
W. Bandura	217 p	S. Sprecher	120 p
J. Nawrocki	223 p	Z. Sigal	118 p
H. Friedmann	221 p	St. Michalewska	107 p
O. Słobodzian	221 p	K. Switarzowska	107 p
A. Lutman	217 p	W. Szołajdewiczówna	107 p
J. Rosberger	217 p	W. Mazur	106 p
F. Gruszka	217 p	L. Zamojre	106 p
B. Lech	216 p	A. Zuflnest	104 p
Z. Milli	214 p	Chor. Opaliński	102 p
C. Knobloch	214 p	T. Demetr	93 p
Dr. Duzinkiewicz	200 p	T. Gilewski	93 p
E. Pomohaczi	175 p	J. Bazar[1]	82 p
W. Pomohaczi	175 p	E. Messner	69 p
L. Schmer	173 p	Dr. Lenczyc	64 p
Ks. J. Matwijas	171 p	D. Kuzyk	28 p
J. Zmiociok	169 p	M. Müller[2]	34 p
M. Sołtys	166 p	Z. Hussar	18 p
S. Krasicki	162 p	J. Mellet	7 p
H. Glassgal	159 p	B. Goldman	6 p
K. Lestan	150 p		
J. Hajek	149 p		

[1]) Doliczono za 56—61=60 p.
[2]) Doliczone za 60—61=17 p.

Literatura.

L'Echiquier Nr. 17 zn maj przynosi artykuł Wieża przeciw Wieży i 2 pionom, partje z turnieju na Simmeringu, portret Troitzkiego, oraz szereg zadań oryginalnych. Z polskich prac 320 M. Wróbel Kh1 Wc5, g7 Gc8, h6 Sb6 Ph5 (7) Cz: Kf6 Sd4, d8 Pa7, e7 (5) 2♯. 221 M. Wróbel B: Kf6 Hh8 Ga2, e1 Pd2 (5) Cz: Kd4 Hc1 P: c6, f4 (4) 2♯. Całość zamykają wiadomości. Piękne to pismo zasługuje na szerokie poparcie.

I. Wystawa fotografji krajobrazu polskiego.

Wojewódzka Komisja Turystyczna we Lwowie urządza od 5 września do 5 października 1926 r. we Lwowie w czasie Targów Wschodnich I. Wystawę fotografji krajobrazu polskiego. Wystawa jest podzielona na pięć grup, z których każda obejmuje pewną odrębną całość widokową.

Do pierwszej grupy będą zaliczone zdjęcia zabytków sztuki i architektury w całości i w szczegółach, zdjęcia kościołów, zamków i ruin ich, zdjęcia historycznych pomników, nagrobków itp. Do drugiej grupy zaliczono widoki miast i miejscowości zamieszkałych, widoki ulic, placów, bloków, zabudowań, zdjęcia typowych lub starych dworków, chat i zagród wiejskich z obejściami i zabudowaniami. Do trzeciej grupy należą: zdjęcia przyrody i krajobrazu, a więc widoki wysokogórskie z Tatr, widoki górskie z Karpat, podgórskie i nizinne w szacie letniej i zimowej, widoki potoków, wodospadów, rzek, jezior i stawów, zdjęcia flory i fauny, zdjęcia dróg komunikacyjnych, mostów itd. Do czwartej grupy zaliczono zdjęcia typów i strojów ludowych, zdjęcia sprzętów, izb i najbliższego otoczenia życia wiejskiego, widoki urządzeń wewnętrznych na wsi itd. Do grupy piątej wchodzą widoki z miejscowości klimatycznych, kuracyjnych i nadmorskich, zdjęcia zdrojowisk uzdrowisk i kąpielisk w całości, lub w szczegółach, afisze, prospekty, tabele statystyczne ilustrujące działalność i rozwój tychże.

W Wystawie mogą brać udział zarówno amatorzy, jak i fotografowie zawodowi, a także Towarzystwa, Kluby, Zakłady i Instytucje z całej Polski. Sposób wykonania fotografji, a także format jest dowolny. Za najlepsze widoki w każdej grupie będą przyznane dyplomy uznania według orzeczenia Sądu konkursowego. Szczególny nacisk kładzie Komisja Turystyczna na zdjęcia z obszaru Województwa lwowskiego, za które będą przyznane osobne dyplomy uznania.

Wszelkich informacji udziela, jakoteż i regulamin Wystawy wysyła na żądanie: Polskie Biuro Podróży „Orbis“ — Lwów, ul. Jagiellońska 20—22.

Związek zawodowy detajlistów działu spożywczego.

(!!) Interesy zawodowe detajlistów działu spożywczego wymagały założenia osobnej organizacji. Usilnym staraniem pp. Wilhelma Wallacha i Emila Opata udało się założyć taką organizację, która przed 6 miesiącami obrała swą siedzibę w lokalu pod l. 8 przy ul. Blacharskiej.

Dnia 4 bm. popołudniu odbyło się pierwsze walne zgromadzenie wspomnianego Związku. Zgromadzeniu przewodniczyli kolejno pp. Wallach i Opat. Sprawozdanie z działalności złożył p. Wallach, akcentując, że przewodnią jego myślą było przy zakładaniu Związku, żeby niesioną była pomoc moralna, materjalna i interwencyjna detajlistom działu spożywczego, tak, aby w spokoju mogli oddawać się czynnościom zawodowym i uczciwie zarobkować na utrzymanie własne, oraz swej rodziny. Sprawozdanie kasowe złożył sekretarz Kessler. Przychód wynosił 6329 zł. 55 gr., rozchód 6134 zł. 45 gr., pozostałość kasowa wynosi więc 195 zł. 19 gr.

Nad obu sprawozdaniami wywiązała się żywa, miejscami namiętna dyskusja, w której zabierali głos pp.: Unterfort, Czaczkes, Schloss, Ticker (prezes Stow. straganiarzy), Goldwasser, Weit, Hauerstock, Schapira Natan, Klarfeld, Rapp, Buks Salamon, poczem

Nowy rekord lotniczy.

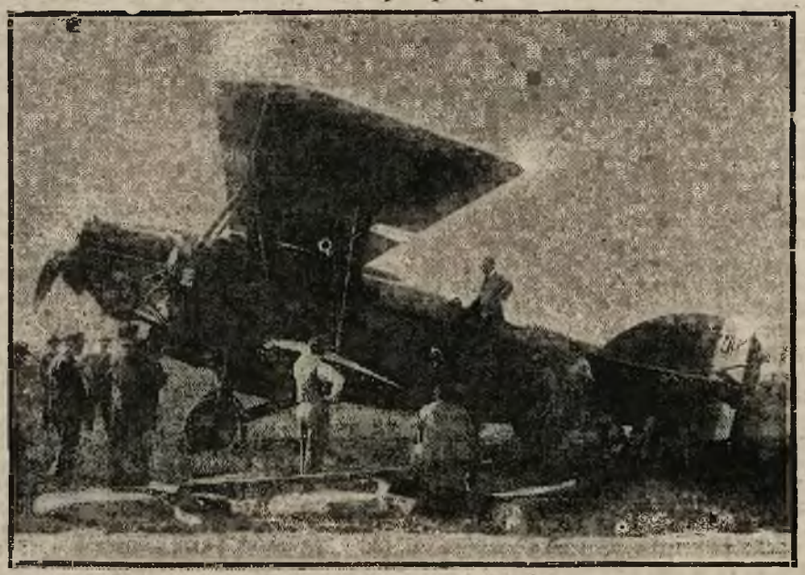

Dwaj francuscy lotnicy, bracia Arrachart, zdobyli nowy rekord lotniczy w szybkości. Odbyli oni drogę 4200 kilometrów w 26 godzinach i 30 minutach z Paryża do Bassory w Zatoce Perskiej. Rycina nasza przedstawia znakomitych lotników przy badaniu swojego aparatu.

Katastrofalne upały w Rosji.

Płoną lasy, gmachy i gospodarstwa

W ostatnich dniach w całej Rosji środkowej panują niebywałe upały. Temperatura dochodzi do 40 stopni w słońcu. Zarejestrowano liczne wypadki porażenia słonecznego.

Niebywałe te upały sprzyjają licznym pożarom. W ciągu jednego dnia w Moskwie zarejestrowano przeszło 10 wielkich pożarów i kilkadziesiąt mniejszych. W jednej z podmiejskich wsi spłonęło 36 gospodarstw, przyczem zginęło dużo żywego i martwego inwentarza. W Moskwie w ciągu dnia spłonęły: wielki siedmiopiętrowy dom Komisarjatu komunikacji, składy towarowe kolei kazańskiej i duży dom robotniczy. W ogniu zginęło kilkanaście osób. W nocy palił się jeden z mostów na rzece Moskwie i wielki dom inwalidów. Podczas tego ostatniego pożaru były również ofiary w ludziach.

Liczne pożary przypisują również podpaleniom. Między innemi stwierdzono próbę podłożenia ognia w Muzeum Rumiancewa, w oddziale etnograficznym. Pod płonącą podłogą znaleziono w kilku miejscach umieszczono butelki benzyny i szmaty przepojone benzyną.

Donoszą także o wielkim pożarze lasów na wyspie Sachalinie, gdzie płoną lasy na przestrzeni 85 wiorst.

---

na wniosek p. Opata zgromadzeenie wyraziło uznanie prez. Wallachowi za ofiarną pracę. Wyrażono niemniej podziękowanie adwokatowi dr. Wilhelmowi Körnerowi za owocną i bezinteresowną pracę dla dobra stowarzyszenia i jego członków.

Dokonany wybór wydziału dał następujący wynik. Wybrani zostali: pp. Wallach Wilhelm, Opat Emil. Kessler A. W., Hirschfeld Dezyderjusz. Fleischer J., Fischer L., Hauerstock E., Czaczkes J., Łapajówker J., Winterfeld E., Weit J., Bursztin I., Kessler A., Katz L., Geldberg Sz., Rapp W., Schapira S., Mandelkorn J., Klarberg E., Markel W., Kreiner J., Thiemann G., Pliwer Z., Schnautzer M. i Millet B. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Wundermann M., Goldwasser M. i Lang O. Do sądu polubownego zostali wybrani: pp. Wiksel K. H., Sperling M., Knosow M., Schwartz J. i Wilder L.

Kronika sportowa.

DOKOŁA PIŁKARSKIEGO MISTRZOSTWA LWOWSKIEGO.

Dzień 11 lipca br. (tj. najbliższa niedziela) był ostatnim terminem przeznaczonym przez W. G. i D. do rozegrania zawodów o mistrzostwo okręgu.

Tymczasem jednak kluby musiały przesunąć terminy szeregu zawodów na czas późniejszy, jużto z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych i terenowych, jużto z powodu zdekompletowania składu drużyn. Ani jeden klub nie kończy.

11 lipca br. swej kolejki gier, każdy ma bowiem pewne zaległości, uniemożliwiające na razie wypośrodkowanie mistrza i ostatniego w tabeli. Na czele tabeli kroczy Pogoń z 10 punktami ze stosunkiem bramek 22:9, gier 6, zaległych gier 3, a to z Czarnymi, Spartą i Lechją. Na drugiem miejscu Czarni z 8 punktami, stosunek bramek 15:5, gier 6, zaległych gier 3, a to z Pogonią, Spartą i Lechją. Na trzeciem miejscu znajduje się przemyska Polonja z 6 punktami, stos. bramek 10:16, gier 7, zaległych 2, a to z Hasmoneą i Spartą. Na czwartem dopiero miejscu Hasmonea z 5 punktami gier, stos. bramek 11:12, gier 6, zaległych 3, a to z Polonją, Spartą i Lechją.

Na piątem Sparta z 4 punktami, stos. bramek 5:12, gier 5, zaległych 4, a to z Czarnymi, Pogonią, Hasmoneą i Polonją.

Na ostatniem wreszcie miejscu Lechja z 3 punktami, stos. bramek 8:17, gier 6, zaległych 3, a to z Czarnymi, Hasmoneą i 87 minutowa dogrywka z Pogonią.

Wyżej nie wyszczególniono, jako gier zaległych, tych które odbyć się mają w najbliższą niedzielę, według bowiem wszelkiego prawdopodobieństwa zawody wyznaczone dojdą do skutku.

Pogoń jedzie do Przemyśla, gdzie czeka ją ciężka praca z tamtejszą Polonją.

We Lwowie zaś nastąpią dwa spotkania, które pod każdym względem zasługują na podkreślenie.

Popołudniu zmierzy swe siły na boisku Czarnych Hasmonea z Czarnymi. Od wyniku tych zawodów zależy czy Czarni mogą ubiegać się o ewentualny tytuł mistrza, czy Hasmonea odbierze im tę możność, posuwając się sama z czwartego na trzecie miejsce.

Walka zapowiada się bardzo interesująco, szczególnie, że w pierwszych zawodach Hasmonea została pokonana.

Rewanżowe spotkanie Lechji i Sparty o mistrz. kl. A. odbędzie się dnia 11 bm. (niedziela) o godz. 11-tej przedpoł. na boisku Cytadeli. Od wyniku tego spotkania **zależą losy obydwóch klubów.** Drużyna przegrywająca te zawody spada już nieuchronnie do klasy B. to też spodziewać się należy gry pełnej sportowej emocji. Lechja wykazująca ostatnio niezłą formę dołoży niewątpliwie wszelkich starań, by uchronić się od klęski i nie zejść do klasy niższej, co, biorąc pod uwagę zasługi tego klubu na polu wszelkich prawie gałęzi sportu, byłoby naprawdę rzeczą niesłuszną.

DŹWIGANIE CIĘŻARÓW O MISTRZOSTWO OKRĘGU LWOWSK. NA R. 1926

dało następujące wyniki:

W wadze piórkowej: Ludwik Reiter (bez konkurencji) zdobywa mistrzostwo, ustanawiając rekord: rwanie jednorącz 57.5 kg., wyrzut jednorącz 66 kg., rwanie oburącz 60 kg., siłowo oburącz 60 kg., oraz oburącz rzutem 99 kg., razem punktów 287.

W wadze lekkiej: Zdobywa pierwsze miejsce Klim Jan, bijąc swego przeciwnika punktami w stosunku 277 na 261.

W wadze średniej: Zdobywa I miejsce wschodząca gwiazda Polski Kruczkowski Władysław ustanawiając rekord: rwanie jednorącz 60 kg., wyrzut jednorącz 75 kg., rwanie oburącz 80 kg., siłowo oburącz 90 kg., oraz oburącz rzutem 110 kg., razem punktów 341.

W wadze półciężkiej: Zdobywa I miejsce Ikawy Stanisław, bijąc swego przeciwnika punktami w stosunku 287 na 263.

Na wyszczególnienie wśród zawodników zasługują: P. Kiełbusiewicz, który przy nabyciu większej techniki będzie poważnym kandydatem do mistrzostw Polski oraz p. Bojakowski zamiłowany sportowieec w dźwiganiu ciężarów. Turniej zapaśniczy nie został jeszcze ukończony, a dalsze walki rozstrzygną się w klubie, wyniki zdobytych mistrzostw nadeślemy.

BIEG OKRĘŻNY TWA SOKÓŁ W ZAKOPANEM. Dnia 4 bm. odbył się w Zakopanem bieg okrężny urządzony przez T-wo Sokół. Start i meta znajdowały się przy ul. Krupówki (obok poczty). Trasa wynosiła 4 km. i biegła przez Rynek ku Dolinie Białego, popod skocznię na Krokwi, przez Parcelę Urzędniczą, ulicą Krupówki za Wodą, wreszcie od restauracji p. Karpowicza ulicą Krupówki aż do mety.

Startowało 9-ciu zawodników. O godz. 4 m. 14 na znak dany przez startera, p. A. Krzeptowskiego, ruszyli zawodnicy wyżej opisaną trasą.

Przybyli do mety w następującym porządku:

1. Motyka Zdzisław (A. Z. S., Kraków) — 16 m. 37 s.
2. Salek Witold (5 p. sap., Kraków) — 17 m. 5 i pół s.
3. Motyka Stanisław (A. Z. S., Kraków) — 17 m. 40 s.
4. Zyfer Stanisław (5 p. sap., Kraków) — 17 m. 54 s.

5. Makuś Jan (Sokół) — — 18 m. 25 i pół s.
6. Kotyka Juljan (Sokół) — 18 m. 41 s.
7. Klaper Filip (Sokół) — 24 m. 9 s.

Pozostali odpadli. Po biegu rozdano 4-em pierwszym zawodnikom żetony pamiątkowe. Sędziował prof. St

Wiadomości z Jarosławia

(Od naszego korespondenta).

Jarosław, w lipcu.

OBCHÓD 150-ej ROCZNICY NIEPODLEGŁOŚCI STANÓW ZJ. odbył się u nas 4 bm. W uroczystem nabożeństwie w kościele parafjalnym wzięli udział przedstawiciele władz i urzędów cuwilnych oraz wojskowych. Z budynków państwowych i autonomicznych powiewały flagi o barwach narodowych i amerykańskich.

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO. Zajęta u p. Błejów służąca Anna Mazurkiewicz, w nocy z 5 na 6 bm., chcąc pozbawić się życia, odkręciła kurek gazowy z kuchni. Zawezwany nad ranem lekarz dr. D. Turnheim, po półtora godzinnych wprost nadludzkich wysiłkach, przywrócił ją do życia, lecz w stanie tak groźnym że odwieziono ją do szpitala powszechnego. Desperatka pozostawiła list tej treści: „Odbieram sobie życie przez matkę, a szkodę wyrządzoną pani przez wypuszczenie gazu, proszę sobie odtrącić z pensji“.

KRADZIEŻY Z WŁAMANIEM dokonali w nocy z 2 na 3 bm. w Tuczempach, obok Jarosławia, nieznani sprawcy, dostawszy się przez strych do izby gospodarza Świtały. Zabrali mu oni w banknotach kwotę 5.200 zł. — W nocy z 3 na 4 bm. dokonali również nieznani sprawcy włamania do sklepu Izaka Ludmera, przy ul. Słowackiego, obok dworca kolejowego, zabierając czekoladę i wyroby tytoniowe wartości 1500 zł.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY. W Sieniawie zmarł adwokat dr. Jan Marszał.

Z TEATRU. Lwowskie Koło kolej. lit.-art. z zespołem artystów miejskiego teatru lwowskiego, odegrało 1 bm. w sali Sokoła „Rigoletto“. Artystów z Rotowską na czele darzono zasłużonymi oklaskami.

Kronika kołomyjska.

(Od naszego korespondenta).

Kołomyja, w lipcu.

150-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI STANÓW ZJ. uczciła także Kołomyja uroczystym obchodem w niedzielę dn. 4 bm. Wzięły w nim udział wszystkie warstwy naszego miasta. Przemawiał ks. Chłopecki, śpiewał chór Tow. muzyczn. im. Moniuszki, a muzyka 49 pp. odegrała hymn amerykański i szereg innych utworów. Miasto było udekorowane.

O GÓRNYM ŚLĄSKU mówił u nas redaktor Mach z Katowic, ilustrując swój wykład przeźroczami świetlnemi, przedstawiającemi kopalnie węgla, żelaza, cyny i ołowiu, oraz wkroczenie wojsk polskich na Śląsk. Akcja propagandowa p. Macha objęła całą Małopolskę Wsch., a Kołomyja była jej ostatnim etapem.

NOWY MOST NA PRUCIE. W miejsce mostu drewnianego, zerwanego podczas powodzi przez krę w grudniu 1925 r., ma stanąć nowy most na Prucie systemu „kratowego“ na filarach kamienno-betonowych. Budowa nowego mostu już się rozpoczęła i ma trwać trzy lata. Czasokres ten należałoby stanowczo skrócić ze względu na utrudnioną komunikację z powiatami kosowskim i peczyniżyńskim, jaka się odbywa obecnie przez most kolei lokalnej na szlaku Kołomyja—Słoboda-Rungórska. — Most ten jest również mocno nadwerężony i domaga się naprawy względnie przebydowy.

„NASZ GŁOS“. Pod tym nagłówkiem wznowiono w Kołomyji wydawnictwo tygodnika syjonistycznego. Głównym celem pisma jest, jak to powziąć można z trzech wyszłych dotychczas numerów, walka z kliką magistracką i utrącenie dotychczasowego komisarza rządowego p. Balickiego.

SAMOBÓJSTWO ŻOŁNIERZA. W niedzielę 4 bm. po godz. 8 wiecz. odebrał sobie życie wystrzałem z karabinu w serce szeregowiec 49 pp. Józef Sobotkiewicz z Kołomyji. Powodem samobójstwa ma być nieszczęśliwa miłość. Denata pochowano z honorami wojskowymi.

Zapiski.

DR. ZYGMUNT CZERNY: Współczesna wymowa francuska (z 4 tabl. — Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie — 8-o str. CXLVI i 290 — 1926.

Prof. uniw. lwow. dr. Z. Czerny powiększył naszą literaturę podręcznikową w zakresie romanistyki cenną pracą, dotyczącą wymowy francuskiej. Podręcznik, przeznaczony dla osób władających językiem francuskim, daje szczegółowy przegląd dźwięków i norm poprawnego wymawiania przy szerokiem uwzględnieniu wyrazów obcych, technicznych, nazw, nazwisk itd. Pracę swą, ujętą tzw. „Część normatywną“ poprzedził autor częścią ogólną, w której rozpatruje język francuski z punktu widzenia ogólno-językowego, a zwłaszcza fonetycznego. Książka prof. Czernego jest wynikiem długoletnich, gruntownych i rozległych badań zarówno wśród ludu francuskiego, jakoteż wśród wykształconych warstw Paryża, ma więc charakter źródłowy i w literaturze lingwistycznej poważne z pewnością zajmie miejsce. Ma ona jednak i charakter praktycznego podręcznika dla tych, którzy nie powierzchownie tylko pragną posiąść język francuski, ale chcą używać go w życiu ze zrozumieniem akcentu, spojeń dźwiękowych i artykulacji. Wartość książki podnosi starannie zestawiona bibljografia ważniejszych dzieł, rozpraw i artykułów z dziedziny ortoepji, fonetyki i lingwistyki francuskiej oraz historji i dialektologji. Niemniej także bardzo staranna szata zewnętrzna książki, czysty druk i nienaganna korekta tekstu, podnoszą wartość tego nowego u nas podręcznika.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWICZ
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
Dr. Z. PILECKIEGO
pl. Dąbrowskiego 1. Leczenie lampą „Sollux“. Pracownia techniczno-dentyst. Ceny nader przystępne 174

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Löwenbeck ul. Trybunalska 4 (ob. Rynku) Tel. 48-11 ord. od 8-9 i od 12-5. 1744

W chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet
Dr. Regina Reichenstein-Nadlowa ordynuje pl. Halicki 7 (nad Kaw. Centralna). Telef. 31-30. Leczenie lampą kwarcową. 24181

ROZMAITE

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, — Wałowa 11. 21681

TOREBKI damskie, skórzane i jedwabne, portfele, teczki na akta wyrabia i naprawia specjalista Barasch, plac Bernardyński Nr. 2. 24662

ZAKŁAD RYTOWNICZY EUGENJUSZ MARJAN UNGER, pracownia pleczeci kauczukowych i metalowych, odznak zwykłych i emaljowanych, — medali, tablic, tetyjów. — LWÓW, CHORĄŻCZYZNA Nr. 2. 1774

MALUJĘ suknie, szale itd. Nawet na poczekaniu. — Również wyuczam. Zyblikiewicza 49, II. p. wprost. 24697

NAJTANIEJ roboty ślusarskie wykonuje pracownia Heninga 3. 24413

GROMETRA autoryzowany inżynier Szczepański wykonuje wszelkie roboty pomiarowe, prędko, tanio, plac Marjacki 5. 24435

MAGAZYN na dworcu kolejowym z torem przemysłowym do wydzierżawienia od zaraz. Listy pod „Magazyn“ do Administr. Wieku. 24822.

PRZYJMIE dziecko na wychowanie bezdzietna rodzina na wieś. Wiadomość u p. Józefa Placha, stacja Zimna Woda, wieś Rudno Osiczyna. 24780.

AKUSZERKA SEKUŁA, przyjmie panie, Gródecka 9, I. p. 24426

PERFUMY francuskie i wody kolońskie kwiatowe na wagę, sprzedaje najtaniej Enis, Skarbkowska 6, (obok kina „Lew“). 24838

FRYZJERKA z zagraniczną nauką, onduluje, masaż twarzy i manicur po 50 gr. Kantor, Boimów 6, II. p. 24853.

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje panie na czas słabości. SOBIESKIEGO 39, parter. 24843

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości. — WAŁOWA 27, parter prawy przez podwórze. 24844

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 21985

WOLNE POSADY

PANNĘ freblankę do 2—letniego chłopca na popołudnie poszukuję. — Dr. Goldman, Wołyńska 5. — 24625

HAFCIARKA biegła potrzebna zaraz — posada stała. Listy do Administr. Wieku pod „Hafciarka“. 24724

FRYZJERKĘ damską i manikurzystkę poszukuje Salon fryzjerski Zygmuntowska 11. Warunki według umowy. 24813.

POSZUKUJĘ samodzielnej panny do sukien i dziewczynki do nauki. Hofmana 30, II. p. na prawo. 24819

DZIEWCZYNA do wszystkiego, ze świadectwami — poszukiwana. Schratter, — Batorego 34. 24817.

LAKIERNIKA do robót mebli żelazanych poszukuje. Listy pod „Stabilizacja“ do Adm. Wieku. — 24779.

NIEMKA do dzieci podczas wakacji na wyjazd (Niemirów) zaraz. Oferty pod „Katoliczka“ do Adm. Wieku. 24790.

MANIKURZYSTKĘ przyjmę na letnisko; dobre warunki. Ryziewicz, Żółkiewska 75. 24793.

KUCHARKA z dobremi świadectwami do wszystkiego potrzebna zaraz. — Łyczakowska 34, drzwi 7, do gospodyni. 24796

CZELADNIKA szewskiego na stałą robotę poszukuję. Zamarstynów, Lwowska 8; Steczko, majster. 24823.

DZIEWCZYNKĘ do nauki przyjmę. Pracownia sukien Rutkowska, Chorążczyzna Nr. 24. 24801

POSZUKUJE się majstra rymarskiego, obeznanego także z robotami tapicerskiemi i powozowo lakierniczemi. Oferty z odpisami świadectw i z podaniem warunków skierowywać pod adresem: Dyrekcja Dóbr Jagielnica, powiat Czortków. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 1810

POTRZEBNA służąca do wszystkiego. Zielona 45 — I. p. na lewo. 24861.

BUFETOWCA pierwszorzędnego poszukuje Biuro Machniewskiej, Lwów, ul. Kopernika 22. 24854.

MŁYN w Dawidowie poszukuje natychmiast zdolnego młynarza kawalera z dobremi świadectwami. 24807.

MASZYNISTKA niemiecka biegła na 2 godziny dziennie poszukiwana. Zgłoszenia do Gen. Ekspedycji Ogłoszeń Krzysztofowicz — Legjonów 1 pod „Maszynistka“. 24850

SIŁA biurowa pisząca biegle na maszynie, znająca się na książkowości, poszukiwana. Zgłoszenia: Potockiego 48, mieszk. 6; 24846.

PRAKTYKANTKI dwie — przyjmie salon fryzjerstwa damskiego „Anita“ ulica Kościuszki 6. 24837.

PANNA z praktyką biurową pisząca biegle na maszynie, będzie natychmiast przyjętą. Zgłosić się u Lieberа, między 9—12, Chrzanowskiej 12. 24835.

AGENCI potrzebni do rozsprzedaży węgla i drzewa. Zgłoszenia pod „Opał“ do Adm. Wieku. 24834

DENTYSTYCZNY praktykant wyszkolony, zgłosi się Sztuka kościelna, plac Halicki 7. 24831.

ROZWOZICIELA poszukuje piekarnia Fluka, Lwów Zielona 48 24827

ZREDUKOWANI urzędnicy (urzędniczki) znajdą płatne zajęcie jako akwizytorzy poważnej firmy reklamowej. Zgłoszenia pisemne do Adm. Wieku pod „Zarobek“ za okazaniem kwitu inseratowego. 24815.

ZGUBIONO-ZNALEZIONO

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Pozdrowski Tadeusz, rocznik 1894. 24642

MAŁŻEŃSTWA

MATRYMONJALNE towarzyskie pismo „Fortuna—Versal“ nowy numer 67, 76 groszy znaczkami. Administracja: Lwów, „Reklama Prasowa“ Chorążczyzny 7. 1772

NAPRZECIW kina Kopernik u Macdla są obrączki ślubne najtańsze bo wyrób własny. 1639

INTEL. przystojny mężczyzna, pomocnik gastronomiczno — handlowy niebiedny na stałej posadzie, zawrze znajomość z przystojną panną lub wdową, z małym posagiem do lat 30, w celu matr. chętnie z Ukrainka. Zgłoszenia do Adm. Wieku Nowego pod „Geher“. 24828.

POSAD POSZUKUJĄ

EMERYTOWANA urzędniczka pocztowa — obejmie miejsce kasjerki przy jakiejkolwiek aptece lub sklepie katolickim od 15. lipca lub pierwszego sierpnia. Warunki przystępne. Listy pod „Emerytka pocztowa" do Adm. Wieku 24493

PRZYJMĘ miejsce u jednej lub dwojga osób — zupełnie bezpłatnie. Listy adresować: „Pensjonistka" Adm. Wieku. 24601

WYCHOW. NAUCZ. poszukuje odpowiedniej posady. Listy do Administr. Wieku pod „Cierpliwość". 24632

POSZUKUJĘ szycia po domach sukien, płaszczy, kostjumów Listy pod „Niemka 1." do Administracji Wieku. 24380

INTEL. panienka żyd. poszukuje posadę lektorki — (2—3 godziny dziennie) — włada jęz. francuskim, — niemieckim, angielskim. — Zgłoszenia pod „Jenny" do Adm. Wieku. 24750

DROGUERZYSTA farmaceutyczny, lat 48, Polak, praktyka lat 30, poszukuje posady do droguerji lub do laboratorjum; wyrabia wszelkie Tinctury, Ekstracta i Ungnentur a także rzeczy kosmetyczne; posiada świetne świadectwa. Franciszek Pusiewicz, Gródecka 70, Lwów. 9249

POSADY poszukuje kuchmistrz na wyjazd na sezon z dobrymi poleceniami. Zgłoszenia pod Z. Z. Adm. Wieku. 24718

ZREDUKOWANA urzędniczka państwowa poszukuje posady biurowej. Zgłoszenia pod „Maszynistka" do Adm. Wieku. 9154

OSOBA cicha poszukuje miejsca do jednej osoby do wszystkiego na wyjazd Łaskawe listy do Admin. Wieku dla „Jothe". 24818

POMOCNIK gospodarczy, z ukończoną szkołą rolniczą i kursem mleczarskim z praktyką, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Michał Foltman, Żołynia nad Łańcut. 24811.

INTEL. panna wyjedzie do dzieci, zajmie się sumiennie i gorliwie. Listy do Adm. Wieku pod „Dobrze wychowana". 24379.

WDOWA młoda, bardzo intel., przyjmie zarząd domu lub pielęgnacje chorych we Lwowie lub na prowincji. Zgłoszenia pod „Amerykanka" Gen. Ekspedycja Ogłoszeń Krzysztofowicz, Lwów, Legjonów 1 24847.

POSZUKUJĘ posady najchętniej za furmana. Listy pod „Robotnik" do Adm. Wieku. 24786.

POSZUKUJĘ miejsca za gospodynię. Kurkowa 11, z listami p. Bojarskich — dla Antoniny. 24788.

PANNA intel., sierota, — poszukuje posady bony lub gospodyni do 1—2 osób. Warunki skromne. — Łaskawe zgłoszenia pod „Marja" do Adm. Wieku. 24795.

NAUKA

MATEMATYKI I FIZYKI udziela student Politechniki. Zamarstynów, ulica Paderewskiego 4 (boczna Króla Jana). 24517

MALOWAĆ na jedwabiu, (batik) wypukłem złotem, srebrem itd. wyuczam nawet nieumiejących rysować. — Z prowincji w jednym dniu. — Rysuję, powiększam, kombinuję wzory. — Wykonuję abażury, maluję szale, suknie, obrazy, portrety, nawet z najmniejszej fotografji. Zyblikiewicza 49, II. piętro, wprost. 24696

CHCĄC DAĆ MOŻNOŚĆ i mniej zamożnym ukończenia kursu handlowego, — zniżam ceny przez czas wakacyjny na 12 zł. miesięcznie, od 15 lipca. — Wpisy od 9—1 i 4—9. Dyr. Rutkowski, Zyblikiewicza Nr. 41. 24622

STENOGRAFJI wyucza li stownie Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. Żądajcie bezpłatnych prospektów. 1487

KURS TAŃCÓW w pierwszorzędnej szkole tańców H. Brysiowej-Iraithowej przy ul. Rutowskiego 23, II. p., rozpoczyna się kurs wszelakich tańców dla WP. Nauczycielek i Nauczycieli oraz dla osób chcących korzystać z sezonu letniego. Nauka sumienna aż do wyćwiczenia. Ceny bardzo przystępne. Wpisy codziennie od godz. 5 do 7. Tańce prowadzi baletmistrz profesor. 24289

NADZWYCZAJNYCH — z czterech i sześciu klas gimn. udziela profesor — Antoniego 7, I. p., od 3-5. 24787.

MATEMATYKI, przyrody, fizyki, chemji do POPRAWEK, egzaminów, matury. PEŁNYCH przygotowań do EGZAMINÓW

WIEDENKA wyncza przez czas wakacji języka niemieckiego, stylistyki, korespondencji handlowej i konwersacji. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod „Rutyna". 24789

UCZEŃ VIII. kl. gimn. — poszukuje lekcje z niższych klas gimnazjalnych i szkół powszechnych — mogą być poprawki). — Listy pod „Skromne wynagrodzenie" do Admin: Wieku. 24814.

MIESZKANIA - SKLEPY

PENSJONAT letni dla chłopców i dziewcząt — przyjmuje zgłoszenia. KISTRYNÓWKA, Prysel, p. Kosów obok Kołomyi. — 24376

POKOJU dużego, jasnego, z osobnem wejściem, nieumeblowanego, blisko śródmieścia, poszukuje starszy urzędnik. Zgłoszenia list: pod „Blisko" do Admin Wieku. 24556

ELEGANCKI pokój dla zamożnego, intel. małżeństwa lub solidnego pana. Łąckiego 8, I. piętro na prawo. 24606

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju z meblami lub bez z kuchnią lub z używaniem kuchni od zaraz lub później. Zgłoszenia pod „Asystent" do Administr: Wieku. 24786

MIESZKANIA 1, 2 i 3 pokojowe słoneczne do wynajęcia obok dworca Łyczakowskiego. Zgłoszenia listowne do Adm. Wieku pod „Za Lignozą". 24809.

ZARAZ do wynajęcia duży słoneczny pokój ładnie umeblowany, widok na ogrody, osobne wejście. — Kalecza 18. II. p. od 4—6 24799.

POKÓJ frontowy z balkonem z użyciem łazienki i kuchni do wynajęcia. Ul. Potockiego 54, I. p. ganek 24810

JEDEN lub 2 pokoje — z całem utrzymaniem dla dystyngowanych osób do wynajęcia. Przyjmę również studentów. Wiadomość: Sykstuska 48, sklep komisowy. 24701

TRZY pokoje, kuchnia, — balkon, przynależytości, — 2 pokoje, kuchnia osobno, jedna stancja przedpokój. Elektryka, umowa roczna. Przystanek trójki. — Ul: Świętokrzyska pięć. 24680

DO WYNAJĘCIA 2 pokoiki na I. p. na biuro przemysłowe. Jagiellońska 11. Wiadomość u dozorcy. 24631

JEDEN lub dwa pokoje, duże, słoneczne, umeblowane, z niekrępującem wejściem, z używaniem łazienki dla pań artystek do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Słoneczny" do Adm. Wieku. 24772

DUŻY słoneczny pokój umeblowany na I. piętrze obok Żandarmerji do wynajęcia. Zgłoszenia pod M. M. do Adm. Wieku. 24771

PANI żydówka szuka pokój nieumeblowany. Listy pod „Czynsz dwuletni" do Adm. Wieku. 24729

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany dla dwóch panów lub jednego; — Czynsz z góry za rok. — Droga Wulecka, naprzeciw koszar, Urbańska. 24719

LOKAL nadający się na owocarnię, cukiernię albo korzenny sklep do wynajęcia, tylko katolikom. — Wiadomość: Niedzielska — Łyczakowska 141, między 3—7. 24716

POKOJU bez mebli poszukuje urzędnik państw. Zgłoszenia pod „Solidny lokator" do Adm. Wieku. 24821.

POKÓJ umeblowany bliskość parku do wynajęcia na lipiec, sierpień. Św. Zofji 23, piętro 2. drzwi 7. 24781.

POMIESZKANIE jeden pokój i kuchnia potrzebne natychmiast wprost od gospodarza. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „55.346" do Admin. Wieku 24782

POKÓJ frontowy umeblowany, utrzymanie. Zamojskiego 1, piątro, drzwi wprost. 24783.

POKÓJ umeblowany dla dwóch panów od 1 września poszukiwany. Zgłoszenia pod „Osobne wejście" do Adm. Wieku. — 24792.

WDOWA po wysokim urzędniku przyjmie panienki od września: fortepian w domu. Ul. Dąbrowskiego 18, drzwi 5. 24709.

ZAMIENIĘ 3 pokojowe mieszkanie z kompletnym komfortem przy Tarnowskiego za 4 pokojowe bliżej miasta. Listy do Adm Wieku pod „Dopłata". — 24794.

WSPÓŁLOKATORA do umeblowanego pokoiku poszukuję, może być pracownik fizyczny. Sakramentek 24, od 4—6. 24800

POKÓJ duży elegancko umeblowany, komfort, łazienka, zaraz wynajmię. Nabielaka 23, parter prawy. 24802.

NA KURS wakacyjny wynajmę pokój umeblowany z osobnym wchodem. Św. Zofji 54, I. p. na lewo. — 24808.

STUDENTÓW z dobrych domów przyjmę; fortepian w domu. Zyblikiewicza 49, II. p. wprost. 24702

ODSTĄPIĘ pokój, nyżę — kuchnię, słoneczne i odnowione w okolicy Podzamcza. Zgłoszenia: telefon 3—25 popoł. 24848.

DLA SOLIDNEGO pana jest pokój umeblowany z pościelą z osobnym wchodem w willi z ogrodem — tanio zaraz do wynajęcia. Listy pod „Zadowolenie" do Admin. Wieku. 24841.

POKOJU LUB STANCJĘ, wprost od gospodarza, poszukuje intel. bezdzietne małżeństwo, ZAPŁACI KAŻDĄ CENĘ. Listowne zgłoszenia pod BEZ ODSTĘPNEGO do Adm. Wieku. 24846.

WILLA w pięknem położeniu, wolne kilka pokoi, kuchnie, pełny komfort, duży sad, stajnie przy ul. Ponińskiego sprzedam całą lub czterdzieści procent Wiadomość: Ruska Nr. 3, Sklep obuwia. 24842

KUPNO-SPRZEDAŻ

FORTEPIANY PRZEGRANE W WIELKIM WYBORZE PO ZNIŻONYCH CENACH POLECA „MONIUSZKO" UL. ZIMOROWICZA 10, TELEFON 35—54. 24182

MASZYNY do pisania używane kupujemy i płacimy najwyższe ceny. — „Maszynopol" Lwów, ulica Sykstuska 9, Telefon 36-86. 24856

KUPIĘ okazyjnie ładne urządzenie biurowe i świecznik. Wiadomość: Dr. Feder, Plac Marjacki l. 7; między 5—7 popoł. 24812.

PARCELA przy drodze Wuleckiej, 105 sążni sprzedam po 20 zł. za sążeń — CELERITAS, Jagiellońska Nr. 17. 24640

OBRZĄDKI na przeroby wina, galaretki, konfitury, sprzedaje Szkoła Ogrodnicza za rogatką Zamarstynowska co dzień od godziny 16 do 18 24098

KILKANAŚCIE stołów — z płytami marmurowemi tanio do nabycia. Wiadomość: Masiałowicz i Janik 3-go Maja 2. 24722

KUPIĘ urządzenie tartaku dwu lub trzy trakowego ale tylko w bardzo dobrym stanie wraz z pomocniczymi maszynami. — Oferty składać pod adresem: St. Homolacs, Lwów 3-go Maja 19. W ofertach podawać markę maszyn, opis takowych, stopień zużycia i cenę. 24712

ŚRÓDMIEŚCIE! Kamienica dwupiątrowa Ochronek tuż przy Seminarjum państwowem do sprzedania. Zgłoszenia pod „Natychmiast" do Adm. Wieku. 24804

ŚLICZNY garnitur z rogów jelenich, stół, dwa fotele i trzy pary rogów, sprzedam. L. K. plac Marjacki 9, II. p. 24805.

FORTEPIAN krótki krzyżowy czarny, prawie nowy sypialnia mahoniowa wiedeńska, do sprzedania. — Wiadomość: Rynek 12, — firma Markiewicz, sklep korzenny. 24683

NOWY motocykl, najlepszej marki angielskiej do sprzedania. — Wiadomość: Portjer, Hotel Warszawski. 24816

SPRZEDAM kostjum elegancki, płaszcz letni, lis krzyżowy, ramy złocone większe. Potockiego 25, — parter, oficyny. 24862.

FORTEPIAN w dobrym stanie, płyta metalowa, — czarny, sprzedam. Ulica Chorążczyzna 5, parter. — dozorca wskaże. 24845

WÓZEK do samopowożenia, czarny, eleganki na gumach na 1 lub 2 konie z uprzężą sprzedam. Tel. 3-25 popoł. 24849.

PIANINO dobre sprzedam. Adm. Wieku „Pianino". 47

89 MORGÓW gruntu, budynki, na Pomorzu okazyjnie sprzedam Fajtak, Pijarów 25. — 24838.

KAMIENI młyńskich — szmirglowych para 42 cali z kompletem żelaznym i drewnianym tanio do sprzedania. Młyn parowy Jasionów, p. Zabłotce. 24824

RURY ogniowe lokomobilowe 43 sztuk, 50 mm., — 2155 mm. długie, z umocowaniem i ruszt 70 mm. długi schodkowy potrzebne. Oferty: Młyn parowy Jasionów, p. Zabłotce. 24825.

SPRZEDAM nowy grobowiec na cztery osób, w pierwszym polu na Janowskiem. Wiadomość udzieli Zarządca cmentarza. 24635

WAŻNE dla letnisk i pensjonatów.

Kołdry, koce, materace, poduszki, bieliznę pościelową, sienniki, łóżka oraz przerabia w jednym dniu kołdry i materace po zł. 7·— **Kaz. Skibiński,** Lwów, Kopernika 4. Tylko naprzeciw Szkowrona. 24852

SPRZEDAM tanio auto 6-osobowe. Dwernickiego 7. Oglądać 9 rano. 24489

SPRZEDAM domy, stodołę duży ogród, oparkanione; Sądowa Wisznia, 900 dolarów. Braiterowa, gościniec ku Mościskom. 24416

ZŁOTO, srebro, brylanty kupuje po najwyższych cenach Oswald Mandl ul. Sykstuska 33. 24555

DO SPRZEDANIA z wolnej ręki w Dawidowie — 4 morgi pola w jednym położeniu i parcela budowlana, drzewa owocowe. Wiadomość: „Fabryka Mer kury" Grząska. 24698

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gotówka. — Nowacki, Pańska 17. 24465

PERFUMY francuskie i wody kolońskie kwiatowe na wagę sprzedaje najtaniej ENIS, Skarbkowska 6, (obok kina „Lew"). 24575

WÓZEK dziecinny mało używany okazyjnie do sprzedania. Snopkowska 27 parter na lewo, od 2—5; 24707

MAGLE korbowe, najnowszej konstrukcji sprzedaje wytwórnia magli B. Kapczyńskiego, Lublin, Przemysłowa 10. — Żądajcie ofert. 24306

PLISY — KANTY — FORMY
AKADEMICKA 22
KANTOR: LEONA SAPIEHY 28.
M. KOZŁOWSKA. 24860

ZIMNA WODA — letnisko sprzedam parcelę 800 sążni 300 dolarów na raty. — Theobald, Ochronek Nr. 7. 24648

SPRZEDAM dom, 2 pokoji, kuchnia wolne, duży ogród, sad. Ul. Mazurówka l. 7, Milczanowski. — 24647

HURTOWNIĘ win, wódek i spirytusu monopolowego sprzedam. Zgłoszenia pod „Hurtownia" do Admin: Wieku. 24726

FORTEPIANY, pianina — KUPUJE GOTÓWKĄ — Kalm i Syn, Lwów, Kopernika 16, Tel. 20/45. — 24498

WYKWINTNY czarny garnitur salonowy do sprzedania. Oglądać można od 13—15. Zyblikiewicza 15 — II. (front) na prawo. — 24784

TANIO sprzedam parcelę budowlaną blisko parku Kilińskiego. Sieradzki, ul. Łyczakowska 70. 24785

BIELIZNĘ męską zagraniczną daję na dogodne raty. Wystarczy zgłosić korespondentką. Piastów 5 — mieszkanie 1. 24797.

AUTO Ford zarobkujące z koncesją sprzedam. Dentysta, Gródecka 74, od 5 do 6 popołudniu. 24798

ZŁOTO BRYLANTY i WSZELKĄ BIŻUTERJĘ kupuje i płaci najsumienniej **JAN SELTENREICH** Lwów, 24857 PL. MARJACKI 5

GOSPODARKA dwadzieścia morgów czarnoziem, budynki, blisko Lwowa — 2,700 dolarów; 185 morgów za Janowem, 35.000 zł. — Parcele przy Gipsowej, — Listopada, Zielonej, Łyczakowskiej. — Kamienica dwupiętrowa, komfort — przy tramwaju, sprzeda Skomorowski, Chorążczyzna 27, Telefon 16—22. — 24757

FORTEPIAN mało używany, znakomity, sprzedam Kopernika 26, parter, Skleniarski. 24595

FORTEPIAN okazyjnie sprzedam zaraz. Asnyka 9 drzwi 2, parter. 24655

KOMPLET MASZYN DO IZILOWANIA BAWEŁNĄ DRUTÓW różnego rodzaju OKAZYJNIE do sprzedania. Informacje pod „Izolacja" Biuro dzienników Scherera, Pasaż Hausmana 24836

KUPIĘ wózek dla chorej sparaliżowanej dziewczynki. Czarnucha, Trybunalska 8 (w sklepie). 24829.

DOM — willę sprzedam. Zaraz wolne 5 pokoi, komfort, 3 pokoje komfort, — stróżówka, kawalerski. — ewentualnie cały dom. — Elektryka, ogródek. Przystanek trójki. Świętokrzyska pięć. 24830

Złoto potaniało!
Pierścionki z 14-kar. złota z dużemi prawdziwemi rubinami rekonstrukcji zł. 15·— u Mandla, Kopernika 14, naprzeciw kina Kopernik 1796

Chorzy na serce

spytajcie lekarza, czy możecie używać kawę! On wam odpowie: **owszem,** lecz tylko z której **jedynie** usunięta jest **kofeina.**

Kawę Hag,

1088

LWOWSKI-SKOROWIDZ-ADRESOWY

mieszkańców, handlu i przemysłu oraz wolnych zawodów, jest do nabycia we wszystkich księgarniach. 24806

ZEGARKI SZWAJCARSKIE uregulowane najtaniej **B. Grünberg** Sykstuska 4.

1810

BACZNOŚĆ PANIE!
Pierwszorzędny Salon Damski **„ANITA"**
Lwów, ul. Kościuszki 6
Strzyżenie wedle najnowszych żurnali. Ondulacja. Manicure. Masaże.
1812

MŁYNARZE! Szwajcarską gazę jedwabną, wyłącznie marki „Dufour" poleca specjalny magazyn siatek drucianych, metalowych i blach dziurkowanych. — **L. KONRAD,** Lwów, Pasaż Fellerów. 24839

„DEWAJTIS"

Najlepszą naturalną mineralną wodę stołową
wysyła 1799
ZARZĄD DÓBR PACYKÓW p. STANISŁAWÓW.

„OLLA"

jedyna istniejąca niedościgniona marka świat., udowodniona zupełna gwar. za każdą sztukę. Cena za tuzin równowartość 1 dolara amer. 1475

PUCH i PIERZA

najtaniej u firmy **LEDA** Lwów, **Źródlana 3,** telefon 10-57 po nast. cenach: Pierza skubanego dworskiego po 3, 5, 8, 10, 12, 15 i 18 zł. za kg. Puch w cenie po 10, 15, 20 i 25 zł. za kg. Gotowe poduszki z dobrym wsypem 70x100 po 15, 20 zł. za sztukę. Gotowe pierzyny 2x4 mtr. po 50 i 60 zł. za sztukę. Zamówienia poczt. załatwia się natychmiast. 24851

Doniesienie! Doniesienie!
Wielka senzacja w Restauracji 1644
Sielanka na Targach Wschodnich

Od dziś koncertuje nowa orkiestra Jazz-band pod kierownictwem **Kazia Kamińskiego.** Codziennie **DANCING** familijny pod kierown. znanego tancerza **Borysa** w duecie z kawiarni Warszawa oraz przy współudziale wybitnych sił artystycznych od godz. 6. do późna w nocy. O liczne odwiedziny uprasza **Zarząd.**

Żarówki oszczędnościowe

oraz wszelkie materjały elektrotechniczne poleca znana firma 1565
K. POMPACH
w nowo utworzonym lokalu przy ul. Batorego 25 (Gmach Premier). Ceny bez konkurencji.

Potrzebuję

dobrej siły malarza polichromistę figur i dobrego sztukatora specjalistę na figury. — Zgłoszenia **St. Pankau,** Poznań, Aleje Marcinkowskiego 19. 85

KRZESŁA GIĘTE

Łóżka i łóżeczka żelazne i mosiężne, Siatki i Wkłady do łóżek poleca z powodu wakacji po cenach zniżonych za gotówkę i na dogodne warunki 1703
MAGAZYN MEBLI STEIL i Spółka
Lwów, Kazimierzowska 28. — Telef. 33-95.

Właściciele torfowisk

posiadaczami kopalń węgla na powierzchni ziemi. Cegiełki prasowanego torfu posiadają 2/3 ciepłika węgla kamiennego średniej jakości.
Masowa produkcja cegiełek z torfu na dużych maszynach „Schlickeysen" przeszło 70 lat rozpowszechniona w Niemczech, Holandji, Szwecji, Danji i t. d. Koszt wyprodukowania 100 kg. cegiełek torfowych 20 do 50 groszy **Do sprzedania 4 prasy z elewatorami i wózkami** o sprawności produkcji 1200 wagonów cegiełek przez sezon letni, za cenę 10 000 dolajów. Wiadomość: **D. Binzer, Krakow. Telef. 543.** 1537

Torebki

srebrne naprawia systemem zagranicznym znany specjalista **Wolf,** Sobieskiego 2.
1758

Będziecie uleczeni

za pomocą kuracji ziołowej Dr. Braunsa, wypróbowanej w przeciągu 40 lat. Prosimy żądać bezpłatnej dokładnej broszury w sprawie skuteczności kuracji ziołowej przy wszystkich chorobach u **Dr. Gebharda et Co. Gdańsk 188 b.** 1685

MEBLE! NA RATY! Od 5 zł.!

Przez miesiące wakacyjne ceny zniżone!
Otomany, kanapki, łóżka składane, fotele, materace, wózki dziecinne, oraz **meble wszelkiego rodzaju** poleca 24859
Lwowska Wytwórnia mebli tapicerowanych
STEIL i Sp. Lwów — ulica Kazimierzowska 28. Tel. 33—59.

RZADKA OKAZJA!

JUTRO, w sobotę dnia 10. lipca sprzedaje się tylko od godziny 4—7 po południu
RESZTKI

rozmaitych letnich towarów po bajecznie niskich cenach
we firmie 1813
G. Handelmann, Legjonów 27.

Prócz te o nadeszło 2000 metrów **szwajcarskiej markizety,** podwójnej szerokości, **po zł. 4** za 1 metr.
Dla reklamy **angielski surowy jedwab,** we wszystkich kolorach, **po zł. 6·75** za 1 metr.

BENZYNĘ 0,715

po 60 gr. za 1 litr
sprzedaje 1811
STACJA BENZYNOWA

róg ul. Sapiehy i Szaszkiewicza
własność firmy
„GAZOLINA" S. A. we Lwowie
ul. Sapiehy 3, tel. 32—80.

Ważne dla urzędów miejskich, gmin i obszarów dworskich.

SIKAWKI OGNIOWE wszelkich typów, najnowszej i najlepszej konstrukcji, 4-kołowe, 2-kołowe i przenośne, **BECZKOWOZY** 4-kołowe, 2-kołowe pożarowe, oraz do skrapiania ulic, wykonuje i dostarcza na dogodne spłaty **Fabryka narzędzi ogniowych i przyrządów zapotrzebowania gminnego** 102
„HYDROPOL" S. A. we Lwowie ul. Lwowskich Dzieci 56. Tel. 3-25.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Wydawca „Wiek Nowy" Spółka wydawnicza.
Drukiem Spółki druk. „Prasa" Lwów, Sokoła 4.